12 str. Niedziela, 8 kwietnia 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI | Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56 Filja Admin.: Szeroka 41 | Telefony dzienne: 202, 747 Telefon nocny: 747 Telefon Filji: 746 Konto czekowe P. K. O. 160-315 | Nr. 80

Nowe ogniwo w łańcuchu pokoju

Sowiecko-bałtyckie pakty nieagresji przedłużone na lat 10

W dniu 4 kwietnia w Moskwie nastąpiło oficjalne podpisanie protokółów o przedłużeniu do końca 1945 r. paktów nieagresji i konwencyj koncyljacyjnych między **Związkiem Sowieckim a Estonją,** między Związkiem Sowieckim **a Łotwą** oraz między Związkiem Sowieckim **a Litwą.** Protokóły składają się **ze wstępu** i dwóch klauzul

Na wstępie stwierdzono, iż strony podpisujące protokół, kierują się chęcią **stworzenia trwałej podstawy rozwoju stosunków** między państwami podpisującemi protokół. Państwa te chcą wykazać wzajemnie nowy dowód **nienaruszalności i trwałości przyjaznych stosunków pokojowych,** ustalonych między niemi i kierują się chęcią przyczynienia się do wzmocnienia **pokoju ogólnego** oraz rozwoju pokojowego stosunków między państwami Europy wschodniej.

Po podpisaniu protokółów **komisarz Litwinow wygłosił dłuższe przemówienie,** w którem porównał na wstępie przedłużenie paktów do **„przedterminowego wykupywania weksli,** co świadczy zarówno o dobrej woli jak i świetnej sytuacji wystawców".

Niechaj ten **skromny akt** — oświadczył mówca — przypomina światu, że istnieją państwa, które widzą swój międzynarodowy cel, w ugruntowaniu pokoju, choćby tylko na tym odcinku, na którym w pewnym stopniu to od nich zależy.

Polityczne niepokoje i groźby wojny w Europie są wywołane obecnie **sporami sąsiadujących państw,** które wynikły z przejścia poszczególnych prowincyj i **części terytorjów od jednego państwa do innych państw,** a także niezadowoleniem z traktatów. Państwo sowieckie nie zna tych sporów i nigdy nie żądało i **nie zamierza żądać rewizji istniejących traktatów.**

W odpowiedzi na przemówienie Komisarza Litwinowa zabrał głos jako najstarszy z obecnych posłów poseł litewski **Bałtruszajtis,** który oświadczył, że do słów Litwinowa bez wyjątku i całkowicie przyłączają się wszystkie państwa Bałtyckie.

Odcinek bałtycki specjalnie zagrożony

Prasa sowiecka omawia obszernie pakt sowiecko-bałtycki.

„Prawda" m. in. pisze, że rząd sowiecki zwrócił się przedewszystkiem do swych sąsiadów bałtyckich, ponieważ ten **odcinek Wschodniej Europy okazał się specjalnie zagrożony przez** dążenia różnych czynników **w rodzaju pp. Rosenbergów, wyobrażających sobie kraje bałtyckie, jako teren tranzytowy o „Drang nach Osten".**

Opinja polska z zadowoleniem wita przedłużenie paktów nieagresji sowiecko-bałtyckich, jako nowy a silny czynnik utrwalenia pokoju, **na najbliższym nam** odcinku północno-wschodnim.

Tajemnicze zniknięcie słynnego tenisisty japońskiego

Singapore 7 4 (PAT). Najsłynniejszy tenisista **japoński Sato,** który na pokładzie parowca „Hakonemaru" udawał się do Anglji, **zniknął w tajemniczy sposób.** W kabinie jego znaleziono list, wskazujący, iż Sato **popełnił samobójstwo.** Po wyjeździe z Japonji, Sato rozchorował się na okręcie.

Londyn 7 4 (PAT). Samobójstwo znakomitego tenisisty japońskiego Satoh wywołało w Londynie powszechny żal. Satoh był, zwłaszcza po zeszłorocznem zwycięstwie w Wimbledonie, gdzie pokonał Austina i wszedł do półfinału, niezwykle popularnym i ocenianym **jako czwarta z rzędu najlepsza rakieta świata.** Co do przyczyny samobójstwa nie wydaje się ulegać wątpliwości, że Satoh działał w przystępie silnego rozstroju nerwowego.

Francja nie może się rozbroić, gdy Niemcy zbroją się coraz intensywniej

Odpowiedź rządu francuskiego na notę brytyjską

Paryż, 7. 4. (PAT). Rada ministrów na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu pod kierownictwem prezydenta Lebrun ustaliła ostatecznie **formę odpowiedzi francuskiej na notę angielską** z dnia 28 marca br.

Gabinet angielski zwrócił się wówczas jak wiadomo, do rządu francuskiego z zapytaniem, **czy byłby skłonny do podpisania konwencji, ograniczającej zbrojenia,** którą podpisałyby również Niemcy. Wykonanie tej konwencji byłoby gwarantowane przez Anglję. Szczególnie i warunki gwarancji zostałyby oficjalnie omówione.

Nota werbalna, opracowana przez ministra spraw zagranicznych Barthou jednogłośnie aprobowana przez radę ministrów udziela **krótkich odpowiedzi na zapytania, postawione przez Londyn.** Sprawy te mogą być obszerniej i bardziej wszechstronniej potraktowane **w drodze rokowań dyplomatycznych.**

Nota wyraża zadowolenie, że kierownicy polityki Wielkiej Brytanji wykazują dzisiaj zrozumienie w stosunku do postulatów Francji w sprawie bezpieczeństwa, które nie przestawało nigdy zajmować pierwszego miejsca w programie polityki francuskiej.

Pytania, zawarte w nocie angielskiej z dn. 28 stycznia br. **są jednakże sformułowane w sposób** zbyt ogólny, by Francja mogła bez obawy nieporozumień zasadniczo wyrazić swoją zgodę na projekt wysunięty w nocie angielskiej. Dla Francji przedewszystkiem wielkie znaczenie mają klauzule techniczne omawianej konwencji. Nie znając ich, Francja nie może wyrazić swojej zgody na konwencję.

Przedewszystkiem więc **francuska nota werbalna stawia pytania, jakie efektywy i jakie zbrojenia Anglja uważa za konieczne przyznać Rzeszy Niemieckiej.** Następnie, jakim winien być **statut wojsk francuskich,** zdaniem opinji angielskiej.

Dopiero po otrzymaniu informacyj w tych sprawach zasadniczych władze francuskie będą mogły wypowiedzieć się z całą znajomością rzeczy. Narazie Francja pozostaje wierna zasadom, wysuwanym przez komisję ogólną **konferencji rozbrojeniowej.** Nie może ona wyrazić swojej zgody na propozycję, zawarte w nocie angielskiej z dn. 28 stycznia, które **sprowadzały się do uprawnienia pewnych zbrojeń niemieckich, przewidując jednocześnie rozbrojenie Francji.** Z drugiej strony **należy zwrócić uwagę na działalność prawodawczą i na zbrojenie Niemiec,** których budżet, dotyczący wydatków wojskowych stale wzrasta, pomimo ograniczeń, przewidywanych przez traktat wersalski. Następstwem zbrojeń niemieckich byłoby niewątpliwie żądanie **zbrojeń ze strony innych państw.** Precedens, ustalony na rzecz Niemiec mógłby być z powodzeniem wysuwany również przez inne państwa, pragnące otrzymać zadośćuczynienie w tej samej dziedzinie.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach **treść noty francuskiej,** która będzie wręczona rządowi brytyjskiemu. Wkrótce minister spraw zagranicznych Barthou zapozna angielskiego ministra spraw zagranicznych z poglądami rządu francuskiego na sprawę gwarancji, która zdaniem jego byłaby konieczna, by uniknąć niebezpieczeństwa pogwałcenia układu międzynarodowego w sprawie rozbrojenia, którego podstawą byłoby uprzednie uzgodnienie przez zainteresowane mocarstwa.

Oficer artylerji francuskiej szpiegiem

Wykrycie nowej afery szpiegowskiej

Paryż 7 4 (PAT). Z Tulonu donoszą o natrafieniu na ślad **nowej afery szpiegowskiej** w którą wmieszany był jeden z oficerów pułku **artylerji** stacjonowanego w tem mieście.

Jak twierdzi „Petit Parisien", oficer ten **pracował na rzecz Niemiec, wykradając ważne dokumenty, dotyczące fortyfikacyj** w okolicach Strasburga. Władze zachowują ścisłą tajemnicę w tej sprawie.

Kawalerzyści niemieccy u marszałka Petain

Paryż 7 4 (PAT) W przejeździe do Nicei na konkursy hippiczne bawiła w Paryżu ekipa oficerów niemieckich, która złożyła oficjalną wizytę kawalerzystom francuskim. Oficerowie niemieccy zostali przyjęci na audjencji przez marszałka Petain.

Zmiana w Senacie gdańskim

Radca Bettcher następcą dr. Ferbera na stanowisku kierownika wydziału spraw zagranicznych

(o) **Na stanowisku kierownika wydziału spraw zagranicznych senatu gdańskiego nastąpiła zmiana.** Na miejsce **dr. Ferbera,** który od chwili powstania Wolnego Miasta bez przerwy zajmował to stanowisko, mianowany został były delegat gdański w generalnym konsulacie R. P. w **Hamburgu,** radca senatu **Bettcher.**

Dymisja dr. Ferbera umotywowana jest oficjalnie jego **chorobą.** „Der Danziger Vorposten" pisze w związku z tą zmianą „Z areny gdańskiego życia politycznego znikł człowiek, który, ze względu na swoją współ**pracę z senatem poprzednim, nie miał warunków,** wymaganych od **urzędnika** narodowo - socjalistycznego".

Poseł czechosłowacki w Moskwie mianowany będzie w kwietniu

Praga 7 4 (PAT). Według krążących tu pogłosek, nominacja posła czechosłowackiego w Moskwie ma nastąpić jeszcze w ciągu bm. Jugosławja nie mianowałaby narazie swego posła w Moskwie, tak że nie byłby to wspólny akt **wszystkich** państw Małej Ententy.

Na pomoc rozbitkom z Czeluskina

Plan prac eskadry ratowniczej samolotów

Moskwa, 7. 4. (Pat). W najbliższych dniach w Wankarem **skoncentrowane będą wszystkie samoloty, wysłane na pomoc rozbitkom z „Czeluskina".**

Zastępca dyrektora północnej linji morskiej Uszakow, który **przybył do** Wankarem przez Amerykę **opracował łącznie z prof. Schmidtem** drogą radjotelegraficzną następujący **program prac:**

Samoloty Slepniowa, Kamanina i Mołokowa rozpoczną transport rozbitków, zabierając przedewszystkiem najsłabszych. Do akcji tej przyłączą się samoloty pasażerskie, które będą wciąż przybywały. W razie opóźnienia się tych lotów uda się do obozu Schmidta **ekspedycja na saniach.** Samoloty Babuszkina i Kukanowa będą w rezerwie, przeznaczone wyłącznie dla nagłego wypadku.

W obozie prof. Schmidta wszystko jest w porządku. Załoga pracuje energicznie nad uporządkowaniem **lotniska.**

Młodzież przejrzała

Po zajściach na uniwersytecie warszawskim

Dnia 9-go b. m. otworzą się znów podwoje wszechnicy stołecznej i młodzież po kilkotygniowej przerwie przystąpić będzie mogła do nauki.

Przerw takich, niezależnych od władz szkolnych i od przeważającej większości młodzieży, było dwie w bieżącym roku szkolnym. Krwawe zaburzenia, wywołane przez garść warchołów obwiepolskich w jesieni, spowodowały zamknięcie Uniwersytetu; niecny napad nocny kilku zbirów na prof. Handelsmana, spowodował ostatnio zawieszenie wykładów.

W obu wypadkach ofiarą pada około **10.000 studentow i studentek stołecznego** Uniwersytetu. Młodzież ta garnie się do wiedzy, przygotowuje do zawodu wsród niewątpliwie ciężkich warunków materjalnych, walcząc niejednokrotnie o łyżkę strawy, o ciepły kąt, o odzież i obuwie, o kupno najniezbędniejszych podręczników. To też z tem większą odrazą spogląda na tych, którzy wnoszą w **mury uczelni jad nienawiści** i prowokują zajścia, uniemożliwiając normalny tok nauki.

Odpór, stawiany przez samą młodzież tym elementom rozkładu, będącym zresztą przeważnie tylko wykonawcami zleceń z centrali partyjno-politycznych — rośnie coraz bardziej. Przeolbrzymia większość młodzieży potępiła te zajścia.

Ale nietylko wsród samej młodzieży dostrzegamy zjawisko coraz bardziej energicznego odporu wobec szkodliwej działalności czynników partyjno-politycznych. Możemy stwierdzić, że wsród najszerszych warstw społeczeństwa coraz głębiej i wszechstronniej ujawnia się potępienie dla tej roboty. Nawet w tej partji, z której pochodzą warcholące jednostki.

Opinja publiczna w kraju — dziś to stwierdzić można z całą stanowczością — sprzeciwia się anarchizowaniu dusz młodzieży i stanowczo się domaga, aby **wolność nauczania** była chroniona przed zdziczeniem i partyjnictwem.

Wolność nauczania... Słowa te przy**pominamy, sobie dobrze z okresu walki** o nowy ustrój szkół akademickich. Pamiętamy, jak to endecja podnosiła gwałt przeciw nowej reformie szkolnictwa wyższego, rzekomo naruszającego „wolność nauczania". Tak samo zresztą, jak chełpiła się obłudnie, że w stosunkach wewnętrzno-politycznych jest obrończynią „praworządności".

I cóż widzimy w praktyce? Nowy ustrój szkolnictwa w niczem nie narusza wolności nauczania — natomiast wolność tę gwałcą wychowankowie tego obozu, który „praworządność" i „wolność nauczania" stale manifestuje w ten sposób, że rozpętuje orgje nienawiści plemiennej i wyznaniowej, posługuje się **terorem**, a nie wzdraga się nawet przed **bandyckiemi napadami na profesorów**, jeśli ci nie chcą się poddać „rozkazom", idącym z biur partyjnych.

Doszło więc do tego, że wolności nauczania trzeba bronić przed zamachami ze strony garści warchołów, bronić w imię **żywotnego interesu tysięcy studentów i bronić w imię — praworządności.**

Niestety ta obrona posługiwać się musi środkami bardzo bolesnemi dla pokolenia, które stanowić ma **przyszłą kadrę inteligencji w Polsce.** Przerwa w nauce, mitrężenie drogiego czasu — oto okoliczności, towarzyszące tej akcji obronnej.

Niewątpliwie jednak konsekwentne działanie władz szkolnych, poparte przez całe społeczeństwo doprowadzić musi do **pożądanego celu.** Szeregi partyjników na uniwersytecie wykruszają się, a wśród obałamuconej części młodzieży przejawiać się poczyna coraz większe otrzeźwienie — narastają natomiast szeregi tych, którzy w życie młodzieży polskiej wnosić chcą **żywioł pracy twórczej i odgrodzić** się z całą stanowczością **od rozkładu.**

I dlatego z otuchą możemy spoglądać w przyszłość na odcinku młodzieżowym. Chwasty, naniesione na grunt szkolny posiewem przekory partyjnej, wytrzebi **z korzeniem sama młodzież,** dla której interes państwa stanowić będzie jedyny drogowskaz działania. Ta młodzież, która wychowanie państwowe i służbę dla Polski postawi wyżej, niż wysługiwanie się ze szkodą dla siebie i dla dobra społecznego partyjnym hasłom.



Kardynał Pacelli ustępuje?

Dzienniki francuskie donoszą z Watykanu, że w najbliższym czasie **należy oczekiwać ustąpienia kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego.** Ustąpienie to ma pozostawać w związku z **niewykonaniem przez rząd hitlerowski konkordatu,** którego głównym zwolennikiem miał być kardynał Pacelli.

Obrona prawdy za wszelką cenę

Papież do niemieckiej młodzieży katolickiej

„Osservatore Romano" ogłasza przemówienie, wygłoszone **przez** Ojca Św. do **młodzieży niemieckiej.** Papież oświadczył m. in., że wie bardzo dobrze w jak trudnych warunkach znajduje się obecnie w Niemczech katolicyzm zwłaszcza niemiecka młodzież katolicka zorganizowana w związku „Nord Deutschland". Liczni członkowie tej organizacji **wiele ucierpieli dając dowód bohaterskiej odwagi,** w czem przypominali **męczenników.** Papież zapewnił, że uczyni wszystko, by bronić młodzież katolicką w Niemczech, poczem wzywając zebranych, aby dalej prowadzili walkę dla chwały Boga i Kościoła, podkreślił, że **zawsze będzie mówił prawdę** i za wszelką cenę prawdy tej będzie bronił.

28.625 pracowników umysłowych

korzysta ze świadczeń ubezpieczeniowych

Według ostatnich zestawień, dokonanych przez zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych w dniu 1-ym stycznia 1934 roku korzystało ze świadczeń ubezpieczeniowych tych zakładów łącznie 28.625 osób.

Z pośród nich pobierało renty inwalidzkie 5.387 osób, starcze — 2.923, wdowie — 3.388, sieroce 2.767, zaopatrzenia starcze 1.242, zasiłki z powodu braku pracy 12.918.

Na terenie działalności ZUPU. warszawskiego korzystało z rent inwalidzkich 352 osoby, starczych — 986, wdowich 213, sierocych 201, zaopatrzenia starczego 964, z zasiłków dla bezrobotnych 5.000 osób.

Znaczną przewagę osób, korzystających z rent inwalidzkich, wykazuje statystyka zakładów małopolskiego, oraz śląskiego i poznańskiego. Fakt ten tłumaczy się okolicznością, iż wielu ubezpieczonych korzysta z praw, nabytych tam w instytucjach państw zaborczych, przejętych następnie przez instytucje ubezpieczeniowe Rzeczypospolitej.

Nowy biskup-sufragan

Ojciec Święty mianował ks. prałata dr. Teofila Bromboszcza, proboszcza z Mysłowic, biskupem-sufraganem diecezji śląskiej.

Ks. Prałat Teofil Bromboszcz urodził się 25 kwietnia 1886 r. w Ligocie pod Katowicami, wyświęcony został 26 czerwca 1912 r., mianowany następnie prałatem domowym Jego Świątobliwości i Kanonikiem Kapituły Katedralnej w Katowicach oraz członkiem Rady Administracyjnej i Cons. vigilantiae, piastował jednocześnie funkcje cenzora książek i egzaminatora prosynodalnego.

Międzynarodowa konferencja kobiet w Sztokholmie

W lipcu rb. odbędzie się w Sztokholmie wielka wszechświatowa konferencja organizacji kobiecej p. n. „Women's Christian Remperance Union". Obrady organizacji, jednej z największych na świecie, odbywać się będą w gmachu parlamentu szwedzkiego. Poza Europą spodziewany jest udział delegatek z Ameryki, Nowej Zelandji i Południowej Afryki. Delegacja amerykańska ma być tak liczna, iż projektowany jest przyjazd jej na specjalnym okręcie.

Trwoga przed polskim elementarzem

Zaostrzone przepisy szkolne na Litwie

W Kownie ogłoszono nowelę do instrukcji o powszechnem nauczaniu. W myśl tej noweli rodzice, którzy uczą dzieci w domu, powinni o tem zawiadomić kierownictwo najbliższej szkoły. **Rodzice mają prawo uczyć w domu jedynie swoje dzieci, względnie dzieci najbliższych krewnych.** Nowelizacja została wprowadzona w pow. **poniewieskim i sejneńskim** i jest ściśle związana z ostatniemi represjami, które miały miejsce w związku z pobieraniem nauki w domu przez **dzieci polskie.**

Sjamscy goście w Europie

Król i królowa Sjamu, którzy bawią obecnie w Paryżu przybędą 3 maja do Londynu. Pobyt królewskiej pary w Londynie będzie prywatny. Król Sjamu wychowywał się w Anglji *w słynnej szkole Eton* i związek jego z Anglją jest bardzo ścisły. Z Londynu para królewska pojedzie do Ameryki, gdzie *król Sjamu podda się operacji oczu.*

Na rynku pracy

W przemyśle włókienniczym dało się zauważyć w ostatnich dniach pewne ożywienie; w ostatnim tygodniu sprawozdawczym przyjęto do pracy w okręgu łódzkim 280 nowych robotników.

Również w przemyśle budowlanym zwiększył się w ostatnim tygodniu stan zatrudnienia o 257 robotników.

Czeskie radjo pod kontrolą państwa

Według informacji pisma „Prager Presse" oddawna już omawiany projekt scentralizowania i upaństwowienia czeskiego radja, przybiera konkretne formy. W nowej organizacji reprezentowane będą wszystkie sfery zainteresowane, a mianowicie Ministerstwo Oświaty i Poczt, prasa fachowa radjowa, Związek Kupców Branży Radjowej i t. p.

P. Dmowski pod cenzurą endecką

P. Dmowski ozdobił pisanką wielkanocną numer „Gazety Warszawskiej" p. t. „R z e c z y r a d o s n e". W artykule tym postanowił — jak sam pisze — powiedzieć „c o ś w e s o ł e g o na święta". To „coś wesołego" było w istocie i wesołe i radosne, chociażby dlatego, że prasa „narodowa" pisze tylko żółcią i czernidłem o naszej polskiej rzeczywistości.

Wódz endecji wprowadził zatem jakby coś n o w e g o na łamy warszawskiego organu Stronnictwa Narodowego. Widocznie przejrzał, że nie wypada d ł u ż e j ukrywać pewnych rzeczy pod korcem „narodowym" tem więcej, że stały się one zbyt już g ł o ś n e nietylko w całym kraju, ale i zagranicą. Ocenił sytuację i doszedł, jak widać, do przekonania, że strojenie małpich grymasów i błazeństw, na jakie pozwala sobie jego obóz wobec wzrostu powagi i znaczenia Polski na forum międzynarodowem trzeba jakoś s t u s z o w a ć i zahamować, aby szpetotą swoją nie zraziły o s t a t e c z n i e i tak już ubożuchną gromadkę zwolenników Stronnictwa Narodowego. Temi właśnie pobudkami — zdaje się — kierował p. Dmowski, gdy, rozważając sytuację, zagraniczną w nawiązaniu do Polski, pisał m. in., że

(„upadają i rozkładają się nasi wrogowie") i że

„nie jest także małą rzeczą, iż pozycja t. zw. wielkich mocarstw zmierza w tym kierunku, że coraz mniej mają one podstaw do traktowania nas jako m a ł o l e t n i c h p u p i l ó w i k l i e n t ó w, że coraz bardziej będą z m u s z o n e do liczenia się z n a m i, z tem czego m y c h c e m y, do czego dążymy".

O tem, że dawniej traktowano nas, tj. Polskę, „jako małoletnich pupilów i klientów" wie najlepiej sam autor powyższych wywodów i obóz, który reprezentuje. Wiadomo o tem zbyt szeroko i zbyt wiele, jak również i o tem, że p. Dmowski i jego najbliżsi dziś nawet jeszcze nie mają czystego sumienia, jeśli chodzi o wiarę w s i ł y Polski. Przed kilkunastu laty wiarę w siły powstającej Polski opierali raczej na swych kalkulacjach dyplomatycznych, suchych i martwych, bo niezwiązanych mocno, w oparciu o naród i państwo powstające. Chcieli przemyślną ostrożnością dyplomatyzować, a lęk ich ogarniał, gdy chodziło o m ę s k i e stwarzanie faktów. Byli raczej rezonerami, niż mężami stanu, hamletyzowali raczej niż tworzyli kierunek przyszłego rozwoju Polski.

I dziś p. Dmowski, chociaż patrzy wyraźniej i widzi z a s a d n i c z ą zmianę na korzyść Polski, chociaż widzi, jak ta „małoletnia" dawniej Polska idzie wzwyż, rośnie w oczach zagranicy i t. zw. wielkich mocarstw, które, jak sam stwierdza — „coraz bardziej będą z m u s z o n e do liczenia się z nami" — nie wyzbył się jednak dawnych nałogów myślenia. Stwierdza coprawda „radosne rzeczy" j a w n i e i otwarcie wbrew temu wszystkiemu, co pisze prasa „narodowa", ale widocznie dawną rutyną działania kierowany — zbacza z drogi i pisze, że „od dwóch dziesiątków lat w y g r y w a m y jeden za drugim wielkie losy n a l o t e r j i świata" i dodaje, że raczej wygrywamy „bez naszej zasługi". W jednym tylko wypadku p. Dmowski raczy coś nie coś powiedzieć, że wygraliśmy los wielki, „nie bez naszej pracy" i to w stosunku do N i e m i e c.

Przenośnia czy porównanie z loterją jest jeszcze jednym z dowodów, że „narodowy" program jest zmurszały od podstaw. I dlatego jeszcze, że tak dawniej zawsze układało się, że chociaż pp. „narodowcy" byli przy władzy — to jakoś wcale a wcale nie wygrywali wielkich losów a nawet s t a w k i na loterji świata. W każdym razie świąteczna pisanka p. Dmowskiego, złożona w „Gazecie Warszawskiej" ma swoją w y m o w ę. Mimo te czy inne b a r w n i k i, jakiemi ją autor ozdobił. A jeśli chodzi o stosunki nasze wewnętrzne to i tu wódz endecji staje się bliższy dzisiejszej rzeczywistości, pisząc m. in., że „Polsce trzeba m o c n y c h charakterów i umysłów, którzy nie czekają, że bez ich c z y n ó w i p o ś w i ę c e ń los im wszystko przyniesie". A dalej, że „okres łatwych powodzeń, reklamy, i m i t a c y j, b l a g i, s p r y t n y c h f i g l ó w b a n k r u t u j e".

Kogo miał na myśli p. Dmowski, o tem wiedzą pp. „narodowcy". I swem zachowaniem potwierdzili, że wiedzą dobrze. Bo poza „Gazetą Warszawską" wielkanocny artykuł p. Dmowskiego nie ujrzał p e ł n e g o światła w pozostałych organach Stronnictwa Narodowego: ani w „narodowej" prasie poznańskiej, ani w pomorskiej. Przedrukowano zaledwie m i z e r n e kawałki z „rzeczy radosnych" p. Dmowskiego i to dlatego zapewne, że pominięcie milczeniem wywodów swego wodza byłoby za wielce jaskrawe. Tedy s k a s t r o w a n o je i w śmiesznie małej dawce podano w prasie pomorskiej w taki sposób, że „rzeczy radosne" p. Dmowskiego pominięto w druku, a zacytowano zakończenie artykułu, które tak samo może zwracać się przeciwko pp. „narodowcom" jak to, czego nie wydrukowali r o z m y ś l n i e. Mniej więcej w podobny sposób postąpił „Kurjer Poznański", doczepiając celowo do trzydziestu wierszy wybranych z artykułu p. Dmowskiego swoje uwagi o germanofilu Studnickim, byle tylko zwekslować na inny tor, mniej „radosny" aniżeli ten, na którym znalazł się dziś p. Dmowski.

Dawniej bywało i n a c z e j. Artykuły swego wodza drukowała prasa „narodowa" w całości, na pierwszem miejscu. Dziś, gdy p. Dmowski napisał „coś wesołego na święta", coś, co dotychczas nie znajdowało w prasie „narodowej" wyrazu nawet w takiej formie, jak omawiany artykuł — ocenzurowano to pospiesznie i stłamszono „sprytnym figlem" jego wywody i intencje.

Wódz endecji padł zatem o f i a r ą e n d e c k i e j m e t o d y, zastosowanej przeciwko niemu przez „w i e r n y c h" endeków.

HENRYK CHUDZIŃSKI,
radny m. Gdyni.

Gdynia czy stolica Pomorza?

O siedzibę przyszłej Wszechnicy Pomorskiej

Sprawa utworzenia wyższej uczelni w stolicy Pomorza bez przerwy interesuje opinję nietylko całego Pomorza, lecz i całej Polski. W prasie ukazało się wiele artykułów, w których zarówno sfery kulturalne jak i naukowe przyjęły z uznaniem projekt stworzenia wyższej uczelni w Toruniu, wypowiadając się również i co do charakteru przyszłej uczelni. Jeśli chodzi o rodzaj i zakres działania wszechnicy pomorskiej, o jej obliczu, jest to zagadnienie jeszcze nieprzesądzone a stało się ono przedmiotem wnikliwych rozważań.

Dotąd jednak wszyscy wypowiedzieli się za potrzebą utworzenia takiej instytucji naukowej w stolicy Pomorza. Obecnie Gdynia staje do współzawodnictwa z Toruniem i dała już wyraz, jak wynika z poniższego artykułu, swym dążeniom. Oceniając objektywnie racje i pobudki, któremi kierują się czynniki gdyńskie, zamieszczamy dzisiejszy artykuł, w tym celu, aby w tak doniosłej sprawie, jaką jest i będzie dla całego Pomorza przyszła pomorska Wszechnica — nie było niedomówień, a tylko gruntowne i przemyślane decydowały argumenty. Pewną rację ma oczywiście za sobą Gdynia, lecz więcej ugruntowane w opinji, jak dotychczas z dyskusji publicznej wynikało, ma Toruń, który powoli, lecz planowo i systematycznie staje się w rzeczywistości stolicą całego Pomorza... Zapoznajmy się tedy z argumentami i naszego miasta portowego. (Przyp. Red.).

Żądanie więc umieszczenia jej w Toruniu jest równoznacznem chyba z żądaniem pominięcia Gdyni.

„To poprzedziwszy", — jak pięknie mawiam w moich aktach notarjalnych.

Główne argumenty wytaczane za tezą „toruńską" są: Kopernik, Akademja Chełmińska, świetna humanistyczna przeszłość i stara urbanistyczna kultura Torunia, a więc argumenty o charakterze tradycyjnym, oraz aktualny argument: środowisko naukowe z Towarzystwem Naukowem w Toruniu i Bibljoteką imienia Kopernika, jako głównemi filarami.

Czy argumenty te dostatecznie uzasadniają wybór Torunia? Czy wszyscy, którzy je **wysuwają pod kątem widzenia „szczura lądowego"**, pomyśleli też o dostatecznej zasadności położenia geograficznego Torunia jako siedziby przyszłej uczelni wyższej na Pomorzu, i to z punktu widzenia dynamiki rozwoju dziejów Pomorza? Czy gotowi może uznać, że właściwy tych dziejów ciężar przesunął się znowu z Południa nad morze, i to przypuszczalnie na przyszły okres dziejowy bardzo długi, i czy gotowi może przyznać, że z tego punktu widzenia należy przyjąć, że Toruń pozostał w martwem polu dziejowem, dzieląc los tylu miast, ongiś wybitnych i wspaniałych, w państwach wzgl. regjonach, gdzie pierwotna orjentacja śródlądowa przemieniła się na morską? Uważam, że dziejowego tytułu do uniwersytetu Toruń już nie posiada. Miał go dawniej zasłużenie, ale niestety tak się złożyło, jak czasem pięknym i posażnym pannom, którym pomimo wszystko, życie męża nie użyczyło.

O programie morskim

Uważam, że nie powinniśmy więcej „błąkać się duchem we gwiazd zawierusze, ale trud podjąć nowy, nowe zacząć życie" (Wyspiański „Achilleis"), ze świadomością środków i celów. Co bowiem znaczy powstanie Wszechnicy w Toruniu. Znaczyłoby, pomnożenie polskich uniwersytetów terytorjalnych o jeden więcej. Przez to jednakże nie zaspokoiłoby się niczem postulatu programu naukowego, potrzebnego Pomorzu. Z geopolitycznego bowiem znaczenia Pomorza dla Polski i sąsiednich rejonów lądowych i morskich, wyłania się jedyny wskaźnik, że **uniwersytet na Pomorzu winien wypełnić program, wynikający z morskiej polityki mocarstwowej, opartej na polskiej racji stanu.** Wtedy tylko bowiem przyszły uniwersytet na Pomorzu będzie służył nietylko Pomorzu jako takiemu, ale i interesom całego Państwa i jedynie wtedy będzie miał trud stworzenia go, istotny sens. Taki uniwersytet — rzecz oczywista — **jako uniwersytet o typie morskim stanąć może jedynie w Gdyni.**

Wyższa uczelnia morska — obojętnem czy nazwiemy ją uniwersytetem, czy akademją morską — nie może reprezentować typu szablonowego, jaki widzimy we wszystkich wyższych polskich zakładach nauki, tylko musi reprezentować dziedziny handlu, techniki i nauki (prawo, ekonomja, socjologja, badanie morza pod względem jego morfologji i fizyki itp.) i ewentualnie polityki, o ile dotyczą te dziedziny morskiego odcinka życia państwowego, oraz kulturę narodową, język i historję polską w ogólnem znaczeniu.

Powinna to być uczelnia, w której studenci kierowani będą do bezpośredniego (co najgłówniejsze!) zetknięcia się z elementem morskim, do zapoznania się z fizjognomją morza i ze specyficznemi warunkami rozwoju morskich możliwości.

Typ tej uczelni przeto, winien się ukształtować wedle geograficznego jej położenia i nadawać się do szczególnego pielęgnowania relacji z wybrzeżami Bałtyku i dalszemi krajami zamorskiemi.

Nad Bałtykiem

Niemcy po wojnie spostrzegli się, że tak przez nich zwany „Lebensraum der Nordsee" nie jest jeszcze wyposażony w wyższą uczelnię, więc w roku 1919 założyli uniwersytet w Hamburgu, uznając jego geopolityczną doniosłość, szczególnie pod względem działania na świat anglosaski i jego z nimi relacje.

Gdynia jest jednym z punktów oparcia słowiańskiego trójkąta trzech mórz i miałaby ona być pozbawioną wyższej uczelni na korzyść kontynentalnego Torunia? Z punktu widzenia racji interesów ogólno-polskich jest to nie do pomyślenia. Ale i w myśl interesów specyficznie pomorskich, w myśl argumentów, podawanych przez „Toruń", o potrzebie stworzenia na Pomorzu kuźni pracy kultury narodowej, jest Gdynia the right place (właściwem miejscem) dla przyszłej uczelni pomorskiej. Czas, istotnie, najwyższy, byśmy w duchowej walce, jaka od wieków się toczy na tutejszym terenie między Słowianami a Niemcami wyszli wreszcie z defenzywy. Ale właśnie dlatego **nie wolno nam zapominać o tem, że głównemi warsztatami, w których od dawna się wykuwa niemiecką myśl narodową są niemieckie wyższe uczelnie, któremi tak gęsto ufortyfikowany jest brzeg Bałtyku:** Kilonja, Rostoka, Gryfja, Gdańsk, Królewiec i Brunsberga (ostatnia o typie półakademji).

Czy my im nic nie mamy do przeciwstawienia, a trzymać się mamy stale tylko rejonu lądowego? Prawie niema państwa nad Bałtykiem, któreby nie posiadało wyższych uczelń rozmaitego typu: Riga, Leningrad, Helsingfors, Stockholm, Kopenhaga i wspomniane miasta niemieckie, które ze względu na temat, w niniejszym artykule poruszony, ogromną odgrywają rolę.

Że życie współczesne, brak wyższej uczelni w Gdyni bardzo odczuwa, świadczy dobitnie powodzenie sezonowych „Międzynarodowych Wykładów Uniwersyteckich", jakie od lat kilku w miesiącach letnich tu się odbywają.

Gdynia już przygotowana

Jak to już wyraziłem w artykule dyskusyjnym w „Gazecie Polskiej" z 29 marca br., Gdynia ma wielką siłę atrakcyjną dla naszych pobratymców słowiańskich, a będzie ona faktorem zbliżenia nietylko młodzieży słowiańskiej, ale zarazem i młodzieży krajów nadbałtyckich.

Gdynia do przyjęcia uniwersytetu, przynajmniej w jego początkowej fazie jest przygotowaną, posiadając wspaniałe i bardzo obszerne gmachy Państw. Szkoły Morskiej i Szkoły dla Handlu Morskiego. Pod względem oparcia uniwersytetu o środowisko kulturalne, to ze średnich miast polskich Gdynia posiada chyba najliczniejsze w Polsce skupisko inteligencji zawodowej, które przy coraz harmonijniej kształtujących się relacjach wzajemnych administracyj portu i miasta, wchodzi w fazę organizowania się, czerpiąc moralne ku temu zachęty z odradzającego się entuzjazmu dla wielkich zadań i przyszłości Gdyni.

Kwestje powyższe rozważane były **na posiedzeniu Rady Miejskiej miasta Gdyni** i wszyscy radni byli w tem zgodni, że na kwestję uniwersytetu na Pomorzu nie wolno patrzeć z punktu widzenia jednostronnego, że dalej interesy Pomorza i Gdyni stanowią **wspólnotę dziejową** i że wielkie zadania, do których powołany będzie **przyszły Uniwersytet Pomorski** gwarantowane i wypełnione będą jedynie tylko przez utworzenie go w Gdyni, tej strażnicy Morza Polskiego.

Jak pan umrze — to się zobaczy...

Między Berlinem a Dorn niema harmonji

Stosunki między byłym cesarzem Wilhelmem a dzisiejszymi władcami Niemiec nie są idylliczne... Niedawno zaszedł jednak pewien fakt, który do reszty zamącił je i zburzył **wszelkie nadzieje odbudowy przyjaźni między Berlinem i Doorn.** Oto niedawno nadeszła do Holandji wiadomość, że rząd hitlerowski **zabronił małżonce eks-kajzera, księżnie Herminie, urządzenia w Berlinie dorocznej zbiórki** na rzecz inwalidów i wdów wojennych. Zbiórki tę odbywały się dotychczas — nawet za czasów republiki — rok rocznie pod egidą żony Wilhelma, i nikt temu nie przeszkadzał.

W Doorn zawrzało jak w ulu. Zdają tam sobie sprawę z tego, że rząd hitlerowski — mimo, iż dwaj synowie Wilhelma paradują w mundurach nazi — stara się przeciąć **wszelkie nici łączności między byłym cesarzem a narodem niemieckim,** to też afront hitlerowski spowodował zwołanie do Doorn **konferencji familijnej Huhenzollernów** pod przewodnictwem Wilhelma. Z wiadomości, jakie przedostały się poza mury pałacu w Doorn, widać jednak, że treścią obrad konferencji była **nietylko ta zniewaga,** lecz również szereg innych spraw, w pierwszym zaś rzędzie **ciężka sytuacja finansowa** „dworu w Doorn", spowodowana szykanami rządu III Rzeszy, który sprzeciwia się przelaniu na rachunek Wilhelma funduszów, jakie mu się prawnie z kraju należą... Widzimy więc, że chodzi **tu nietylko o honor, ale i o kieszeń.**

Rada familijna przystosowała się **do nakazów kryzysowej chwili** i zamiast lamentować uchwaliła rezolucję, która głosi, że **w związku z ogólną sytuacją zarówno w Niemczech jak i zagranicą, postanawia się nie odmawiać obecnemu reżimowi niemieckiemu swojego uznania.** Jak widać **troska o byt materjalny** kazała zamilknąć urażonym **ambicjom.**

Znamiennem jest pozatem, że Wilhelm zwrócił się podobno do Berlina z **prośbą o** zezwolenie **na przewiezienie jego zwłok do kraju** na wypadek, gdyby umarł na wygnaniu. Spodziewał się oczywiście odpowiedzi grzecznej, lojalnej, życzeń długich jeszcze lat **życia** itp. A tymczasem nadeszła **odpowiedź zimna, brutalna,** bez cienia serdeczności: „Tymczasem żyje pan jeszcze; **jak pan umrze, to** się zobaczy"...

6000 poszkodowanych na miljon złotych

We Lwowie rozpocznie się wkrótce proces który potrwa prawdopodobnie 2 do 3 tygodnie a obejmuje olbrzymie nadużycia dokonane przed kilku jeszcze laty przez zawiadowców i właścicieli **„Ludowego Banku Spółdzielczego" we Lwowie.** Bank ten trudnił się sprzedażą papierów wartościowych na raty i naraził na straty **około 6.000 osób w całej Polsce na sumę około 1 milj. zł.**

Na ławie oskarżonych zasiądą: E. Onyszków, ojciec jego Teodor, M. W. Hendel, Sz. Wahl, dr. H. Brill i Wł. Herman, którzy będą oskarżeni o oszukańczą krydę i sprzeniewierzenie. Akt oskarżenia, który został im już doręczony, **zawiera 80 stron pisma maszynowego.**

Do rozprawy zostanie powołanych kilkudziesięciu świadków. Wszyscy oskarżeni przebywają na wolnej stopnie za złożoną kaucją.

Sowiecki olbrzym-lodołamacz

będzie wyposażony w lotnisko

W komisji projektów budowy okrętów w Leningradzie opracowany został projekt budowy nowego łamacza lodów, rozmiarami swemi przewyższającego wszystkie dotąd istniejące. Motory Diesla, w które lodołamacz ma być wyposażony, posiadać będą **moc 18.000 P. S.** Szybkość jego sięgać **ma 18 węzłów.** Dla zaopatrzenia w paliwo lodołamacz ma rozporządzać tankami o pojemności 3000 ton.

Nowy okręt, pomyślany również jako baza dla aeroplanów, ma mieć urządzenia umożliwiające startowanie aeroplanom.

Piłkarze Sparty przybędą do Polski

Znakomity zespół piłkarski praskiej Sparty wybiera się w drugiej połowie lipca lub pierwszej połowie sierpnia na kilka spotkań do Polski.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

W Berlinie otwarty został kongres chirurgów niemieckich.

Sprawozdanie Banku Rzeszy z dn. 29 marca 1934 r. wykazuje zwiększenie depozytów o 533,8 miljonów.

Do Dubrownika (Jugosławja) przybył minister Roehm, komendant hitlerowskich oddziałów szturmowych.

W Hawanie podczas pożaru garażu autobusów spaliło się 11 osób.

Eksportowano z Palestyny około 5 miljonów skrzyń pomarańcz, w tem 300.000 skrzyń grape-fruits.

Von Papen ma przybyć do Wiednia, aby omówić sprawę stosunków austrjacko-niemieckich.

Między rządem Rzeszy niemieckiej a Estonją zawarta została umowa, regulująca wzajemną wymianę towarową.

Paryska komunistyczna „Humanite" wzywa urzędników, kolejarzy i robotników do strajku na znak protestu przeciw dekretom oszczędnościowym rządu.

Na pograniczu syryjsko-tureckiem doszło do walki pomiędzy przemytnikami a policją. 21 osób zostało zabitych.

W północnych Chinach zastrejkowało 200.000 górników-komunistów.

Naczelnik więzienia na Kubie został zaaresztowany pod zarzutem zamordowania 150 więźniów.

Stawiskiej pozwolono odwiedzić dzieci, przebywające w klinice na kuracji.

W Z. S. R. ma powstać w bieżącym roku 18 krótkofalowych stacyj nadawczych w różnych miastach sowieckich.

Uśmiechniesz się

„Można mówić o ciasnem obuwiu co się chce, ma ono jednak swoją zaletę: każe zapominać o wszystkich innych kłopotach"...

* * *

— Mamusiu, co to są antypody?

— No właściwie, moje dziecko to są tacy ludzie, którzy żyją niejako na przeciwnej stronie ziemi i kładą się do łóżka wtedy, kiedy my wstajemy.

— A już wiem, antypoda to jest tatuś.

* * *

W cukierni przy stoliku siedzi kilka osób. Ktoś czyta na głos gazetę.

— W stanie Michigan osadzono w więzieniu niejakiego Johna Falka za poślubienie czterech żon...

— Przepraszam — przerywa jeden z obecnych. — Czy za karę, czy na odpoczynek?

Na morzu „sucha" na lądzie „mokra"

Flota wojenna U. S. A. jest — brzmi to paradoksalnie — na lądzie „mokra", na morzu „sucha". Pozostaje to w związku ze zniesieniem billu o *prohibicji alkoholu* w Stanach Zjednoczonych. Minister marynarki, Swanson, zmienił istniejące z czasów swego poprzednika, ministra Daniels'a, przepisy o konsumcji alkoholu na okrętach wojennych.

Według nowych przepisów załoga może pić, ile *chce na lądzie,* ale ani kropli alkoholu nie dostanie z chwilą, gdy znajdzie się na pokładzie okrętu. Oficerowie mają prawo otrzymać pewną ograniczoną ilość wina czy wódek w kantynie, ale tylko oni. Obecnie wyżsi oficerowie floty zwrócili się z petycją do ministra, aby szeregowcom załogi wolno było również otrzymać piwo w małej ilości do obiadu i w czasie uroczystości na okrętach.

Zbankrutowane miasto

Raz na miesiąc czyści ulice

Wielkie miasto Cleveland w stanie Cleveland (U. S. A.) ogłosiło upadłość. Deficyt budżetowy samorządu miejskiego wynosi 75 miljonów dolarów; magistrat postanowił zredukować 500 urzędników, zmniejszyć *liczbę policjantów* i strażaków o połowę, zapalać na ulicach *tylko połowę latarń,* oczyszczać ulicę i place tylko raz na miesiąc. W mieście panuje panika, gdyż ludność obawia się, że Cleveland stanie się w tych warunkach rajem dla złodziei i bandytów. Spodziewane jest wniesienie memorjałów ze strony organizacyj społecznych do rządu federalnego w sprawie interwencji finansowej.

Cleveland należy do *najbardziej zadłużonych* miast w Stanach Zjednoczonych.

Marsz bobrów z Norwegji do Szwecji

Ostatnio pojawiły się ponownie w Szwecji, zwłaszcza w Angermanlandzie, znaczne ilości bobrów. Niegdyś żyły w Szwecji wielkie kolonje bobrów, które jednak wytępione zostały przez myśliwych. Potem ustanowiona została ochrona nad bobrem i teraz pojawiły się liczne ich kolonje w różnych okolicach kraju. Przypuszczają, że przybyły one z Norwegji, gdzie jest ich bardzo dużo.

Dzieci w szponach nierządu

Hamburg gniazdem występków

W Niemczech od wielu lat datuje się okropny upadek moralności, wśród młodego pokolenia objawiający się w olbrzymim wzroście *przestępstw seksualnych.* Przełom, jaki się dokonał na kwestje seksualne, wzrost liczby psychopatów i alkoholików, wszystko to stanowi zespół czynników sprzyjających tej przestępczości.

Wydział policji kobiecej w Hamburgu opublikował ostatnio dane statystyczne, dotyczące przestępstw seksualnych popełnianych na terenie Hamburga. Z danych tych uderza najwięcej liczba przestępstw przeciwko moralności, w których poszkodowanemi okazały się *dzieci.* Do policji kobiecej wniesiono 263 skargi o dokonanie czynów lubieżnych z dziećmi. Z tej liczby tylko w 38 wypadkach doszło do rozprawy głównej.

Noś buty dwa razy większe, a będziesz lepiej pracował i myślał

Oto co mówił osobie Edison: „Zdolny jestem myśleć i pracować *dwa razy więcej,* niż większość ludzi, a zawdzięczam to *trybowi mego życia,* które oparte jest na trzech zasadach: umieć jeść, umieć spać i umieć się ubrać.

Większość ludzi je zadużo i używa zbyt mało ruchu. Ogrzewamy *swój motor zbyt wielką ilością paliwa.* Ja jem tylko to, co jest dla mego organizmu niezbędne. W pół minuty po złożeniu głowy na poduszkę *już śpię.* Śpię *sześć godzin* i nigdy w życiu nie śniłem.

Zawdzięczam także swą odporność fizyczną sztuce ubierania się. Spójrzcie na *moje buty* — one są dwa *razy większe od mych stóp.* Takie same są: *moja koszula i moje spodnie.* W ten sposób pozwalam krwi w moich żyłach swobodnie krążyć po całym organizmie i uzyskuję doskonałą działalność wszystkich jego części".

Gdzie, co i jak?

W Wilnie ukazał się pierwszy numer czasopisma literackiego „Zaułek", pod redakcją Wandy Dobaczewskiej, Witolda Hulewicza i Tadeusza Łopalewskiego.

Sąd stanisławowski skazał księdza grecko-katolickiego Fedorowa na rok więzienia, za działalność antypaństwową.

W kopalni katowickiej „Giesche" zwały węgla zasypały górnika Bayna, raniąc go bardzo ciężko.

Na tle miłosnem podchorąży 44 pp. w Równem Leszek Figura zastrzelił pod Sokalem swą kuzynkę Marylę Figurzankę, poczem sam oddał się w ręce policji.

Poseł Owsiejenko opuszcza dziś Warszawę. Ambasador Dawion przybędzie do Polski prawdopodobnie 10 bm.

Krążą pogłoski, iż w Warszawie powstaną dwa nowe, wielkie dzienniki.

Skonfiskowano powieść p. Wandy Melcer-Rutkowskiej p. t. „Swastyka i dziecko".

W roku ubiegłym wydano w Polsce 30.542 paszportów zagranicznych.

Dnia 12 kwietnia, jako w dzień 75-lecia pierwszego wystawienia „Halki" odbędzie się w Warszawie przedstawienie uroczyste tej opery.

Onegdaj zmarł we Lwowie poseł z BB. Roman Stwynowski, prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

Zaległości w podatkach samorządowych wynoszą w Polsce 250 miljonów zł.

Jako pierwszą ratę pożyczki elektryfikacyjnej wpłaciło konsorcjum sumę 250.000 funtów szterlingów, t. j. 7 miljonów złotych.

gdy przeczytasz

„Aktor poszukuje engagement do mniejszych ról. Specjalność: trupy i głos ludu wzburzonego".

* * *

— Pożycz mi sto złotych na jeden dzień!

— Nie. Ale mogę ci pożyczyć jeden złoty na sto dni.

* * *

— Jakże pan może, panie kandydacie, zaliczać podatek od psa do podatków pośrednich?

— No jakże, panie profesorze, przecież nikt nie jest w stanie wyegzekwować tego podatku bezpośrednio od psa.

* * *

Profesor mineralogji: — Gdzie najwięcej znajduje się drogich kamieni?

Uczeń: — W lombardzie.

ANTONI MARCZYŃSKI. 84)

PODPALACZE

— A daj-że mi święty spokój z wojną! Mów o Lili...

— Lili jest typem urody angielskiej: jasnowłosa, niebieskooka, wysoka, smukła, nogi i ręce rasowo długie, owal podłużny, nosek prawie prosty, ucho małe, broda, jak u Angielek dość silnie zarys...

— Przecież poznam ją jutro, poco mi ją opisujesz. Mów krótko: ładna?

— Śliczna! Cudna!! Posągowo piękna!!!

— Tak mówi każdy zakochany o swojej dulcynei.

— Jestem malarzem! Znam się więc „cokolwiek" na kobietach.

— Wierzę ci. Niemniej twierdzę, iż każdy zakochany, patrząc na swoją dziewczynę przez pryzmat najwyższego uwielbienia, nie dostrzega nawet tego, co innym samo rzuca się w oczy. Nie chodzi mi w tej chwili o wygląd zewnętrzny, wierzę, że twoja Lili jest skończoną pięknością. Ale...

— Charakter?... Znamy się mniej więcej od trzech miesięcy i żadnych brzydkich rysów charakteru u niej nie odkryłem.

— Kobiety mistrzowsko potrafią się maskować... przed ślubem.

Ruiz Lolez wzruszył ramionami.

— Twój nieuleczalny sceptycyzm może człowieka zniecierpliwić. Powtarzam ci, że żadnych wad u mojej dziewczyny nie zauważyłem. Lecz gdyby nawet była... — podniósł głos... — gdyby się okazała najbardziej przeciętnym człowiekiem z całą jego niedoskonałością, będzie moją żoną! Bo ją kocham! Bo ten, który prawdziwie kocha, wybacza wszystko!

— Prócz zdrady, oczywiście. Tego żaden Hiszpan nigdy...

— A ja bym jej i to wybaczył, — wtrącił Ruiz szeptem, — tak mi się zdaje przynajmniej. Cierpiałbym nieludzko, ale gdyby zaczęła się kajać, gdyby mi wytłumaczyła, że upadła pod wpływem jakiegoś specyficznego nastroju, jakiegoś, bo ja wiem, psychicznego załamania się,... natenczas przebaczyłbym jej.

— Hm, hm, hm. Swojego rodzaju abnegacja... Czyżbyś chciał przez to powiedzieć, że jesteś przygotowany na jej, hm, nie chciałbym cię urazić... na...

— Nie bluźnij! Lili to uosobienie niewinności! To anioł! Myśl o zdradzie, o wyrządzeniu mi takiej krzywdy nigdy nie zrodzi się w jej dziecinnem serduszku. Jej imię, które właściwie brzmi „Lily" jest najoczywistszym symbolem dziewictwa jej duszy. To jest naprawdę l i l j a!

— Biedny kwiatek. Takiemu zbereźnikowi musiał wpaść w szpony.

— O, przepraszam! — Ruiz Lolez znowu napełnił kieliszki. — Ja się bardzo zmieniłem pod jej wpływem. Dość powiedzieć, że od dnia, w którym ją poznałem, nie miałem żadnej innej kobiety. A dalej...

— Żadnej i n n e j! Czyli ją miałeś!... Ha, ha, ha. Jakże zabawnie wyglądasz w pożodze rumieńców. No, no, nie czerwień się tak, mój stary. Ani spojrzenie nie zdradzę się jutro, że wiem, iż uszczknąłeś kwiat lilji... A teraz, zmienimy temat, inaczej wstaniesz od stołu bardzo głodny. Teraz ty będziesz jadł i słuchał, a ja wyładuję mój worek rodzinnych plotek i wieści z kraju...

Tak się też stało, a po kolacji obydwaj przenieśli się do studjo i zagłębili się z przyjemnością w przepaścistych fotelach. Ruiz nie zapalił lamp. Po przez ogromne okno w suficie wdzierała się ukośnie srebrna smuga księżycowego światła, a ta iluminacja była najbardziej odpowiednia dla malarskiej pracowni. Równie malowniczo wyglądał w tym półmroku niebieski płomyczek ognia maszynki spirytusowej, liżący szklanną kolbę, w której bulgotała woda.

— Taką maszynkę do kawy muszę tu sobie kupić.

— I ten likier również ci polecam, — dorzucił gospodarz, prezentując kuzynowi jakąś pękatą butelkę. — A do kompletu powinieneś sobie wyszukać jakąś złotowłosą. Wiesz, że u nas, w Buenos blondynek prawie na lekarstwo.

— Tak, tak. Ona by miała duże powodzenie, a ja jeszcze większe rogi!

— Więc jeszcze nie wyleczyłeś się z swoich cynicznych uprzedzeń?

— Leczyłem się kilkanaście razy, jesteśmy, jak wiesz chorobliwie kochliwi w naszej rodzinie,... dlatego leczyłem się aż parenaście razy. Ale zawsze z wynikiem... dodatnim.

— Dodatnim?! A zatem?

— Dodatnim, z punktu widzenia medycyny! Czyli dla pacjenta, ujemnym.

— Czy rzeczywiście tyle cię spotkało tam zawodów? Bo w Paryżu...

— Taaak! U was każda jest cnotliwa, jak stara zakonnica. Miałem przyjemność przekonać się o tem zaledwie wczoraj!

— O! Jakaś przygoda. Opowiedz-że mi tę historję.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Swastyka nad Afryką

Gdy niemieckie okręty jadą z bronią...

Dwa okręty niemieckie **„Optimist" i „Jupiter"** — jak już donosiliśmy — płyną do Afryki ze znacznym **ładunkiem broni i... hitlerowców** na „poszukiwanie złota".

Warto w związku z tem nadmienić, że w jednem z pism francuskich opublikowany został **sensacyjny projekt** uregulowania za jednym zamachem sprawy plebiscytu w Zagłębiu Saary i pretensyj niemieckich do kolonij. Autor projektu proponuje mianowicie, aby **oddać Niemcom Togo i Kamerun wzamian za podział Zagłębia Saary między Francję a Niemcy.**

Jak dalece rozwinięta jest **propaganda niemiecka w Afryce,** widać z reportażu działaczki hitlerowskiej **Senty Dinglreiter,** zamieszczonego na łamach „Völkischer Beobachter" po powrocie z podróży na Czarny Kontyngent. Przytaczamy go poniżej w streszczeniu:

Jak w raju

„Pierwszych Niemców spotkałam na wyspach **Bissagos** (u zachodnich wybrzeży Afryki). Widują oni parowce europejskie raz na pół roku, to też **szaleli z radości.** Pewne wielkie przedsiębiorstwo niemieckie **wydzierżawiło tam kilka wysp na 99 lat** dla produkcji oleju. Na jednej z wysepek żyje samotnie młode małżeństwo. **„Jesteśmy tutaj jak w raju"** — mówiła mi młoda kobieta. Żywność prawie nic nie kosztuje, jarzyny i owoce **rosną wprost do ust.** Wszyscy Niemcy z wysp Bissagos spragnieni byli wiadomości z ojczyzny. Opowiadałam i opowiadałam....

A gdy opuszczałam wyspy, **pozostawiłam tam ludzi szczęśliwych, którzy odzyskali wiarę w nowe Niemcy. W Liberji** wszyscy są bardzo dobrze usposobieni dla Niemców. Witały mnie chorągwie ze swastyką na niemieckich gmachach, a gdy opowiadałam, jak jest w naszej ojczyźnie, **zapanowała powszechna radość.**

Separatysta z Nadrenji

Od Gran Bassa udałam się **piechotą wraz z dwoma towarzyszkami** w głąb lądu. Mijałyśmy wsie murzyńskie, gdzie po raz pierwszy oglądano białych. **Dzieci uciekały od nas z krzykiem: duchy! duchy!** Kobiety zbliżały się do nas i próbowały zeskrobać „białą farbę" z naszych twarzy. **Murzyni z Togo zapytywali mnie ciągle: Kiedy powrócą Niemcy?** Są oni oburzeni na Francuzów, którzy ich **zabijali** podczas powstania w 1933 r. Przewodnikiem moim w tej podróży był, jak się potem okazało, **szpicel,** który naopowiadał później władzom, że **podburzałam murzynów** (czy aby nie miał słuszności?) Komisarzem bezpieczeństwa w Togo jest **separatysta z Nadrenji,** który nie chciał ominąć sposobności, by wykazać Francuzom jak pilnie dla nich pracuje.

Kiełbasa czy bomba?

Zakazano mi wstępu do Kamerunu, jednak udałam się tam, przygotowana na wszelkie konsekwencje. **Przeprowadzono rewizję wśród moich rzeczy.**

— **Otóż mamy i bombę** — zakrzyknął nagle urzędnik, badający moje toboły i wyciągnął triumfalnie... **kiełbasę!** W Kamerunie byłam krótko i pojechałam stamtąd do **Wiktorji.** Terytorjum o obszarze równie wielkim jak Baden jest **znowu we władaniu niemieckiem.** Spotkałam tam lokalne **grupy partji narodowo-socjalistycznej** liczące po 50, 60 członków.

W Angoli żyje 2.000 Niemców. **Prawie w każdej rodzinie znajduje się portret Hitlera.**

Koloniści niemieccy — kończy pani Dinglreiter — znajdują się w bardzo ciężkich warunkach. Wszędzie jednak widziałam, że uważani są za **panów kolonij.** Tubylcy wszędzie uważają ich za swych władców i dają im **„wzruszające dowody wierności".**

Jak widać z powyższego reportażu, propaganda hitlerowska w Afryce prowadzona jest w tempie gorączkowem i z **żelazną konsekwencją.**

Ś. p. R. Stroynowski

Zmarł we Lwowie w wieku lat 48 poseł na Sejm z klubu BBWR ś. p. dr. Roman Stroynowski, właściciel dóbr, prezes małopolskiego tow. rolniczego, kapitan rez. W. P., członek zarządu Lwowskiej Izby Rolniczej, członek prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie, zasłużony działacz społeczny i wybitny znawca polskiego rolnictwa. Pogrzeb odbędzie się we Lwowie w sobotę.

Śladami Kawalerów Mieczowych

Prasa francuska o związku państw bałtyckich z Polską

Paryski „Quotidien" zamieszcza artykuł p. t. *„Śladami Kawalerów Mieczowych"*, w którym opisuje historję ziem, należących obecnie do Łotwy i Estonji, i wskazuje na *łiczne związki ich z Polską,* podkreślając w szczególności, że *zwycięstwo pod Grunwaldem uchroniło Litwinów, Łotyszów i Estończyków od germanizacji* oraz że po pokoju toruńskim w r. 1466 Niemcy aż do r. 1772 były oddzielone od Prus *„korytarzem" polskim.*

Dozór nad mlekiem

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 19 z dnia 24 marca 1933 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Opieki Społecznej z dnia 19 grudnia 1932 r. o dozorze nad mlekiem i jego przetworami.

Rozporządzenie weszło w życie w 3 miesiące po ogłoszeniu t. zn. 24 czerwca 1933 r. W postanowieniach końcowych rozporządzenie ministra Opieki Społecznej nadało wojewódzkiej władzy administracji ogólnej uprawnienia do ustalenia terminów wprowadzających w życie niektóre postanowienia ustawy.

Złoto w skarbcu amerykańskim

Według obliczeń sekretarza stanu dla spraw skarbu zapas złota Stanów Zjednoczonych na dzień 1 kwietnia r. b. wynosił 7 miljardów 638 miljonów, co oznacza, iż Stany Zjednoczone dysponują 37 procentami światowych zapasów złota monetarnego.

Trucizna na szczury w pieczywie

Straszna tragedja w Grodzisku

50 osób walczy ze śmiercią — jedna już zmarła

W Grodzisku w Wielkopolsce wydarzył się straszliwy wypadek **masowego zatrucia.** Po spożyciu **pieczywa** z **piekarni Tietzmanna** zachorowało nagle **kilkadziesiąt osób** z wybitnemi objawami zatrucia **arszenikiem.** Liczba zatrutych osób przekracza **cyfrę 50.**

Stan zatrutych osób **jest groźny.** Po kilku godzinach jedna z zatrutych osób, a mianowicie p. Włoszyńska, żona znanego miejscowego mistrza rzeźnickiego, **zmarła wśród strasznych boleści.** Kilka osób **walczy** *ze* **śmiercią.**

Władze policyjne natychmiast przystąpiły do energicznych dochodzeń celem wyświetlenia strasznej tragedji.

Do Grodziska przybył delegowany przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Poznaniu p. podprokurator Pasikowski, pod którego kierownictwem toczyć się będą **dalsze dochodzenia.** Piekarnia Tietzmanna została na zarządzenie władz **śledczych zamknięta i opieczętowana.**

W celu wyświetlenia tragedji przeprowadzona zostanie w piekarni wizja lokalna z udziałem komisji sądowo-lekarskiej, pozatem dokonana zostanie sekcja zwłok zmarłej śp. Włoszyńskiej.

Według zdobytych przez nas informacyj zatrucie nastąpiło **wskutek przypadkowego dostania się do mąki trucizny na szczury.** Z mąki tej zrobiono pieczywo. **Truciznę tę przechowywał piekarz Tietzmann w piwnicy.**

Krytycznego dnia czeladnik piekarski Strzykała poszedł do piwnicy i **zamiast cukru, wziął podobno torebkę, zawierającą 150 gramów straszliwej trucizny.** Nie zdając sobie sprawy z tego **wsypał on następnie truciznę do mąki, z której wypieczono pieczywo.**

Tak więc wstrząsająca tragedja, która już pociągnęła za sobą życie ludzkie, podczas gdy inne jej ofiary walczą z życiem, spowodowana została **niedbalstwem i lekkomyślnością tak właściciela, jakoteż personelu piekarni.**

W związku z tem, na zarządzenie władz śledczych aresztowany został właściciel piekarni **Tietzmann oraz miejscowy piekarz Seipold,** który dostarczył **Tietzmannowi strasznej trucizny.** Czeladnik Strzykała, który był bezpośrednim sprawcą strasznej w swych skutkach tragedji, leży chory.

Prowadzone przez prokuratora Pasikowskiego energiczne dochodzenia wyświetlą dalsze szczegóły tego straszliwego zatrucia, które **w całym Grodzisku wywołało niebywałe poruszenie.**

Grypa rodem z Chin

Ze szlamu Żółtej Rzeki

Lekarz angielski, dr. Howard Wize, ogłosił w londyńskim tygodniku medycznym ciekawą rozprawę, w której dowodzi, iż grypa, a właściwie t. zw. hiszpanka pochodzi z Chin, skąd została zawleczona do Europy. Bakcylus hiszpanki znajduje się wyłącznie w *szlamie Żółtej Rzeki.* Do Europy zarazek ten przybył wraz z okrętami, które stacjonowały przy ujściu Żółtej rzeki. Wielkie epidemje grypy z r. 1889 i 1918 powstały po olbrzymich wylewach Hoangho (Żółtej Rzeki), które pozostawiły potem masy szlamu i mułu rzecznego na brzegach. Wyschły szlam w postaci piasku roznosiły wiatry na wszystkie strony i w ten sposób dostały się z nim zarazki grypy na statki odchodzące do Europy.

Ponieważ wielkie wylewy Hoangho powtarzają się od 28—29 lat, przeto według dr. Wize należałoby się spodziewać w *r. 1946-47* nawrotu epidemji grypy w Europie.

250 statków na Łabie zatrzymała zatopiona berlinka

Zastój żeglugi na Łabie spowodowany *zatonięciem przed świętami berlinki naładowanej kamieniami,* przybiera powoli katastrofalne rozmiary. Zator da się usunąć tylko przez powolne i ostrożne *wysadzenie go dynamitem.* Skutkiem zatoru nagromadziło się pod Magdeburgiem już *250 statków i berlinek,* które czekają na usunięcie **przeszkody.**

Ponad 33 miljony ludności

Liczba małżeństw bez zmiany — urodzeń mniej

Główny Urząd Statystyczny ogłosił prowizoryczne dane o ruchu naturalnym ludności za 4-ty kwartał 1933 r. oraz za cały rok 1933. Ogólna liczba małżeństw, zawartych w roku 1933 wyniosła 273.874 (w 1932 — 270.277), liczba zarejestrowanych urodzeń żywych — 868.675 (w 1932 — 932.116), zgonów 466.210 (w 1932 — 487.125), z czego zgony niemowląt wyniosły 111.229 (w 1932 — 133.351); przyrost naturalny wyniósł w 1933 r. 402.465 (w 1932 — 444.991). W przeliczeniu na 100 mieszkańców małżeństw zarejestrowano 8,3 (8,3), urodzeń 26,5 (28,7), zgonów 14,2 (15,0), przyrost naturalny wyniósł 12,3 (13,7), zaś liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 12,8 (14,3). Liczby w nawiasie dotyczą roku 1932.

Liczba zawieranych małżeństw utrzymuje się już trzeci rok na tym **samym poziomie,** roczne wahania jej nie osiągają nawet 1 proc. Natomiast liczba **urodzeń spada w dalszym ciągu** i nawet w tempie przyspieszonem; spadek ten w r. 1933 wyniósł 6,8 proc. w porównaniu z r. 1932.

Ludność Polski oszacowana na podstawie powyższych liczb oraz danych dotyczących wędrówek zagranicznych wynosiła w dniu 1 stycznia 1934 r. 33.024 tysięcy.

61 miljonów funtów rocznie

płaci podatków ludność Londynu

Obliczenia wymiaru podatku dochodowego wykazały że ludność Londynu płaci **blisko 61 miljonów funtów** podatku rocznie. Z poszczególnych gmin londyńskich **największy wymiar podatku dochodowego przypada na gminę westministerską, a mianowicie przeszło 11 miljonów funtów.** Następną zkolei jest gmina City, której mieszkańcy opłacają 8 miljonów funtów. Wbrew przypuszczeniom, okazało się, że gmina westminsterska jest bogatszą od City, co należy **przypisać** temu, że najbogatsze sfery angielskie **zamieszkują** właśnie w obrębie Westminsteru.

W życiu organizacyj pomorskich niema miejsca dla partyjnictwa

Jeszcze o „wyczynie" adw. Sucheckiego

We wczorajszym numerze naszego pisma naświetliliśmy szerzej sprawę znanego wystąpienia **adw. Sucheckiego ze Starogardu, który** dla własnych swoich wyrachowań natury partyjno-politycznej nie zawahał się **zaangażować kierowanej przezeń zastępczo organizacji „Sokoła" pomorskiego w dwuznaczną grę,** zasadniczo sprzeczną z interesami i zadaniami sokolstwa naszej dzielnicy, idącemi po linji **najbardziej harmonijnej i zgodnej współpracy z czynnikami państwowemi i armją.**

Nie pierwszy to zresztą raz działacze „narodowi" **usiłują wprowadzać do apolitycznych organizacyj,** służących doniosłym celom na swych odcinkach pracy, **destrukcyjny pierwiastek warcholstwa partyjno-politycznego.**

Nie pierwszy i nie ostatni zapewne, — dlatego też z poczynaniami tego rodzaju **należy prowadzić zdecydowaną walkę** aż do ostatecznego wyeliminowania poza nawias zorganizowanej społeczności pomorskiej jednostek, które dla własnych celów **starają się rozsadzać jej spoistość wewnętrzną i zakłócać normalny tok pracy na zewnątrz.**

Wiemy dobrze, jak zakończyły się niefortunne próby warcholenia endeckiego w innych wielkich organizacjach pomorskich. Wszędzie bez wyjątku, czy to w zrzeszeniach gospodarczych, lub zawodowych, czy w organizacjach społecznych przysposobienia wojskowego i innych, **partyjni menerzy ponieśli druzgocącą klęskę,** tracąc zupełnie grunt pod nogami.

Tak samo zresztą w olbrzymiej większości postąpiło i sokolstwo. — ni culega więc wątpliwości, że i dziś, wobec nowej próby rzucenia kłody na drodze jego normalnej pracy, ogół sokoli **potrafi dać należytą nauczkę** temu, kto nadużywając swego stanowiska w organizacji działa **wyraźnie wbrew jej interesom i celom.**

Jeżeli p. adw. Suchecki sam nie potrafi wyciągnąć konsekwencyj ze swego niedopuszczalnego wystąpienia i uwolnić zarząd Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła" od swej osoby, — wówczas uczyni to niewątpliwie ogół sokolstwa przez **zgodne i stanowcze potępienie metod,** jakiemi p. S. próbuje się posługiwać. W okresie ogólnej konsolidacji i zgodnej współpracy całego społeczeństwa na Pomorzu, **warcholstwo partyjne nie może i nie powinno znaleźć pola dla swych nieobliczalnych popisów.**

Nowy zastęp wykwalifikowanych rolników

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w Szkole Rolniczej w Chełmży

W dniu 29 marca br. po nabożeństwie w kościele pokatedralnym odbyło się zakończenie nauki w Szkole Rolniczej w Chełmży. W uroczystości szkolnej wzięli udział pp.: starosta **Rogowski,** nacz. wydz. ośw. P. I. R. **Makowski,** w imieniu inspektora szkolnego ref. **Myjak,** nacz. Urzędu Skarbowego **Culicki,** ks. prof. **Cyrankowski** w imieniu ks. prałata Szydzika, komisarz **Ziemski,** przedstawiciele prasy, rodzice uczniów, zarząd Związku Absolwentów szkoły i absolwenci.

Po powitaniu zebranych przez dyrektora szkoły, uczeń Nikodem **Wiśniewski** przedstawił plan organizacyjny gospodarstwa swych rodziców. w szczegółowo i ze znajomością przedmiotu opracowanym referacie. Referent potrafił udzielić wyjaśnień na zapytania gości, jak również i swych kolegów uczniów. Na podstawie referatu profesorowie zadawali innym uczniom pytania, na które padały jasne odpowiedzi.

Następnie przewodniczący Koła **Koleżeńskiego uczniów** zdał sprawozdanie z działalności Koła. W okresie kursu odbyło się 16 zebrań, na których uczniowie wygłosili 11 referatów, pozatem działały sekcje: **czytelniana** i bibljoteczna, — zakupiono 58 tomów do bibljoteki, zasilano „Ścienną Gazetę" pracami uczniów, przyznano 3 nagrody w postaci książek uczniom, którzy najlepiej wykorzystali bibljoteki — szkolną i uczniowską; zabawowa urządziła opłatek szkolny i zabawę, połączoną z przedstawieniem amatorskiem; **sekcja gier i sportów i herbaciana.**

Pozatem przy Szkole istniała sekcja Tow. Popierania budowy Szkół Powszechnych i Koło LOPP. Koło Koleżeńskie zbierało składki na Ligę Morską i Kol. (10 zł), na budowę szkoły polskiej w Gdańsku (5 zł), na Challenge, ZOKZ i pomnik dla ks. biskupa Bandurskiego.

Zkolei dyr. szkoły odczytał **promocje 22 uczniów I semestru na II semestr** i przemówił do kończących Szkołę uczniów, poczem rozdał im świadectwa. Szkołę ukończyli w b. roku: Chaciński Franciszek, Gdaniec Edmund, Lewandowski Leon, Łucki Dyonizy (z nagrodą jako najlepszy), Łukiewski Edwin, Olszewski Franciszek, Rybka Stanisław, Schlehr Gerhard, Stawski Bernard, Stencel Herbert, Sochacki Jan, Trawiński Alfons, Wiśniewski Nikodem. Razem z poprzedniemi rocznikami liczba **absolwentów szkoły wynosi w chwili obecnej 208 osób.**

Następnie do uczniów w serdecznych słowach przemawiali pp. starosta **Rogowski,** nacz. **Makowski, ref. Myjak, ks. Cyrankowski,** nacz. **Culicki, Sadakiewski** imieniem Związku Absolwentów — zaznaczając ich przyszłą rolę w życiu społ.-gospod. wsi i życząc im owocnej pracy na tem polu.

W imieniu uczniów pozostających w szkole pożegnał starszych kolegów uczeń Jabłoński, w imieniu absolwentów zaś E. Gdaniec dziękował nauczycielom za trudy i żegnał szkołę. P. **Gdaniec sen.** złożył szkole podziękowanie imieniem rodziców. Na zakończenie wzniesiono okrzyki, żywo powtarzane na cześć Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Mościckiego i pana Marszałka Piłsudskiego, poczem odśpiewano hymn państwowy. Po wspólnej fotografji uroczystość zakończono.

Podatki płatne w kwietniu

Ku uwadze płatnikom

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu kwietniu 1934 r. płatne są następujące podatki:

Do **dnia 15 kwietnia** b. r. zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu marcu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze

Do **dnia 15 kwietnia** b. r. począwszy — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

Do **dnia 15 kwietnia** b. r. I rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1934 dla drobnych przedsiębiorstw, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

Do **końca kwietnia** b. r. — I rata państwowego podatku gruntowego za rok 1934;

Do **dnia 1 maja** b. r. — państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w roku 1933, lub połowy podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie;

Do **dnia 15 kwietnia b. r.** — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszów (rejentów) pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu marcu b. r.;

Do **dnia 30 kwietnia** b. r. zaliczka na nadzwyczajną daninę majątkową w I grupie kontyngentowej;

Ponadto płatne są w kwietniu b. r. zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w kwietniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Oszust Lakomy

grasuje w Polsce

Wobec pojawienia się w prasie polskiej, ogłoszenia płatnego, jakoby wielka fabryka obuwia w Marseille, rue Paradis 111 (Francja) poszukiwała **300 robotników** za pośrednictwem swego reprezentanta T. Lakomego, który rozsyła drukowane cyrkularze z żądaniem nadesłania 20 złotych tytułem kaucji pod adresem: Marseille, rue Longue de Capucines 32, Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę wyjaśnia, że **fabryka taka nie istnieje,** a Lakomy jest zwykłym oszustem i ostrzega się przed posyłaniem wymienionemu jakichkolwiek pieniędzy.

KS. DR. W. ŁĘGOWSKI.

Do Ziemi Świętej 2)

Listy z podróży

W czwartek dnia 22 marca br. siedzimy w jadalni statku „Polonia" przy lunchu czyli dugiem śniadaniu. Jeden z towarzyszy podróży woła nagle:

— Wjeżdżamy w cieśninę Bosforu! Skaliste wybrzeże już jest widoczne przez okrągłe okna jadalni.

Bosfor! To słowo elektryzuje nas. Część pasażerów rezygnuje z reszty lunchu i śpieszy na pokład, skąd roztacza się widok naprawdę czarujący. Ponieważ statek się zatrzymuje na chwilę, aby przyjąć na pokład pilota tureckiego, kończę lunch i z resztą pasażerów wychodzę na wysoki pokład, żeby objąć okiem oba wybrzeża. Coś podobnego już w życiu widziałem, ale gdzie? Nie długo się namyślam, bo przed oczyma staje mi Ren od Bonn do Bingen. Tu i tam urwiste strome ściany gór, ruiny zamków na szczytach, piękno wioski i miasteczko u dołu. W miarę, jak statek posuwa się naprzód w cieśninie 27 kilometrów długiej, odsłaniają się coraz piękniejsze widoki, aż ukazują się Carogród sam z licznemi kopułami i smukłemi minaretami. Oko szuka kopuły przecudnej Aja Zofja, którą zbudował cesarz Justinian jako świątynię chrześcijańską, a którą Turcy zamienili na meczet. Ot, tam jest obok Seraju, starej rezydencji Sułtanów.

Wjeżdżamy do zatoki „Złoty Róg" i zarzucami kotwicę. Do statku zbliżają się wielkie łodzie z towarami. Elewatory z łoskotem unoszą w powietrze skrzynie, beczki, worki i wpuszczają wszystko w przepastne luki pokładu. Pasażerowie rozkoszują się widokiem na miasto, który zalicza się do najpiękniejszych w świecie.

— Jak długo trwa postój? pytamy oficerów statku.

— Trzy godziny, odpowiadają, o 6-tej godzinie wieczorem jedziemy dalej.

— To może pojedziemy na wybrzeże i zwiedzimy miasto? dopraszają się pasażerowie żądni nowych wrażeń.

— Nie wolno! brzmi stanowcza odpowiedź. W drodze powrotnej staniemy tu przez dobę, to będzie okazja do zwiedzenia miasta i okolicy. Nam nie wolno wyjechać na ląd, zato ląd płynie na licznych łodziach ku nam i przywozi różne towary wschodu. Są pomarańcze, papierosy tureckie, pantofle czerwone i świecidełka tandetne. Handlarz rzuca na pokład linkę, u środka której przyczepiony jest koszyk. Potargowaniu ceny różnemi językami lub na migi, koszyk opuszcza się z pieniędzmi w dół i wraca na pokład z towarami. Widać, że człowiek wschodu umie sobie radzić. Kończyliśmy obiad, kiedy syrena buknęła aż echo zagrało w „Złotym Rogu". Maszyny statku znowu stukają, jedziemy. — Proszę pośpieszyć na pokład, upomina steward stołowy, będzie piękny widok.

Śpieszę na najwyższy pokład i stoję oniemiały z wrażenia. Widziałem Neapol, płonący wieczorem miljonem świateł. Cudny to był widok. Ale Carogród przewyższa Neapol. To, co widzę, jest jakoby wyjęte z bajki „Tysiąca i jednej nocy". Co nam wydaje się bajką, tu na wschodzie jest rzeczywistością. Stoję na pokładzie i wpatruję się w cud świetlny, aż ostatnie rzędy świateł zapadły się w morzu Marmara. Żegnaj Carogrodzie, za cztery tygodnie ujrzę cię ponownie! Cienie nocne ułożyły się nad morzem. Nic nie widać, dlatego udaję się do kabiny na spoczynek.

Piątek, dnia 23 marca. Rano o 6-tej jestem na pokładzie. Na wschodzie różowy brzask zapowiada bliski wschód słońca. Gdzie jesteśmy? Jeden z marynarzy informuje mnie, że opuszczamy właśnie Dardanele. Tam, gdzie właśnie słońce wschodzi, leży w gruzach Troja, o której śpiewa Homer w nieśmiertelnej Iljadzie i Odyssei. Przez cały dzień wyłaniają się z sinego morza wyspy greckie i po jednej lub dwóch godzinach znowu giną nam z oczu. Ile o nich słyszałem, ile czytałem na ławach gimnazjalnych! To też cały dzień siedzę na pokładzie z mapą w ręku, stwierdzam ich nazwy, odczytuję z przewodnika podróży ich dzieje. Najwięcej uwagi poświęcam wyspie Palmos, na której jako wygnaniec przebywał św. Jan apostoł i pisał „Apokalipsę", czyli Objawienie. Zapadł mrok. Dalsze wyspy w poświacie księżyca jak widma przesuwają się na widnokręgu.

Sobota, dnia 24 marca. Rano wychodzę na pokład, ale nic nie widać tylko morze, morze, morze. Statek kołysze się lekko. Trwożliwi zapowiadają burzę i bacznie śledzą barometr, który odrobinkę spadł. Na śniadanie kilka osób się nie zjawiło, na drugie śniadanie luki się pomnożyły, ale na obiedzie już wszyscy byli obecni. Oswoili się z kołysanką. Jedna pani, należąca do naszej pielgrzymki, wykupiła z aptek warszawskich mnóstwo środków przeciw chorobie morskiej. Ona pierwsza zaniemogła. Przed lunchem zwiedziliśmy statek pod przewodnictwem jednego z oficerów. Potężne maszyny wytwarzają siłę tysięcy koni mechanicznych a pary dostarczają kotły, pod któremi dziennie spala się 80 ton węgla. Upał w kotłowni jest nieznośny, to też palacze pracują dwa razy na dobę po 4 godziny.

Niedziela, dnia 25 marca. Rano idę na Mszę św., którą dla pielgrzymów odprawia ks. prałat Marchewka. Morze dziś spokojne. Na widnokręgu rysują się coraz wyraźniej góry palestyńskie. Gotujemy się gorączkowo do lądowania. Już Jaffa, cel naszej podróży, wznosi się przed nami na stromej skale. W oddaleniu jednej mili morskiej zarzuca „Polonia" kotwicę. Przychodzą na pokład urzędnicy palestyńscy. Po lunchu jedziemy łodziami na ląd. Jesteśmy w Ziemi Św.

KRONIKA

niedziela 8 kwietnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Epfianjusza b. m.
Niedziela Dionizego b.

— **Stan wody na Wiśle w dniu 6 bm.** Zawichost plus 1,24; Warszawa 1,33; Płock 1,85; Toruń 2,26; Fordon 2,22; Chełmno 2,17; Grudziądz 2,47; Korzeniowo 2,72; Montawa 2,13; Piekło 2,22; Tczew 2,36; Einlage 2,40; Schief. 2,42.

— **Nocny dyżur aptek.** Od dnia 5 bm. do 12 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka „Pod Orłem" Nowy Rynek. Na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Legjon straceńców.
LIRA — Byłem szpieg'em.
ŚWIATOWID: — Cesarskie łowy.
PALACE — Błękitna rapsodja.

Z miasta

— **Porządek nabożeństw w kościele Najśw P. Marji, w niedzielę dnia** 8 bm. O godz. 7 msza św. z kazaniem (ks. Grzechowski), godz. 9 msza św. szkolna z kazaniem (ks. Mykowski) godz. 10,15 suma z kazaniem (ks. Grzechowski), godz. 12 msza św. cicha z kazaniem (ks. Grzechowski). O godz. 14 odbędą się chrzty, o godz. 15 nieszpory.

— **Spowiedź św. wielkanocna** *i* Komunja św. w parafji Najśw. P. Marji trwają do trzeciej niedzieli po Wielkiej Nocy włącznie. — Księża słuchają spowiedzi codziennie w godzinach rannych (od 6,30 począwszy) i po południu od godz. 17.

Święcone dla bezrobotnych w Podgórzu

Obywatelstwo m. Podgórza i gminy Piaski, rozumiejąc niedolę i ciężkie położenie tut. bezrobotnych, nie zapomniało podzielić się z nimi życzliwemi datkami, by uprzyjemnić im święta wielkanocne przez urządzenie dla nich choć nie tak obfitego, lecz treściwego święconego. Urządzona na ten cel zbiórka przyniosła: w gotówce 31,55 zł; w naturze: mąki 51 kg, mięsa wieprzowego 45 kg, kiełbasy 77 i pół kg, słoniny 40 kg, chleba 37 i pół kg, mleka 30 litrów. Komitet Pomocy Bezrobotnym z swych funduszy dołożył: mąki pszennej 70 kg, słoniny 37 i pół kg, mięsa wieprzowego 32 i pół kg, cukru 77 i pół kg, torebki i opakowanie. Ogólny koszt powyższego wyraża się sumą przeszło 500 zł, z czego obdarowano 120 rodzin bezrobotnych.

Szanownemu Obywatelstwu m. Podgórza i gminy Piaski jak również i wszystkim ofiarodawcom za Ich tak szlachetny i podniosły czyn, składam tą drogą w imieniu Lokalnego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, bezrobotnych i własnem — najserdeczniejsze podziękowanie.

Przewodniczący Komitetu Pomocy Bezrobotnym
Stamirowski, burmistrz.

Dalsze ogniwo łańcucha szlachetnych ofiarodawców na rzecz święconego dla bezrobotnych miasta Podgórza tworzy członek R. M. p. Władysław Kobędza, ofiarując 30 zł.

Rozpoczęcie sezonu tenisowego w Toruniu

Korty TKLT są już czynne

Do najpiękniejszych i najwięcej eleganckich sportów należy bezsprzecznie lawn-tenis. Z tego też powodu nietylko udział w grze ale nawet samo przyglądanie się rozgrywkom tenisowym sprawia każdemu dużo przyjemności.

Często jednak zarzuca się tenisowi, że jest sportem drogim, a przez to mało dostępnym dla szerszego ogółu. Zarzut ten jest tylko częściowo słuszny. Tenis jest drogi gdyż kosztowne są tak rakieta, jak i cały strój tenisowy. Lecz są to wydatki jednorazowe, które ze względu na piękno sportu oraz wielką z niego korzyść dla rozwoju fizycznego znajdują pełną rekompensatę. Dalsze opłaty, jak np. za wstęp na korty oraz za wypożyczanie piłek, są już obecnie tak minimalne, że sobie każdy na nie może pozwolić.

W Toruniu propagowaniem tenisu zajmuje się Toruński Klub Lawn-Tenisowy (T. K. L. T.), posiadający swe **własne korty przy ulicy Mickiewicza.** Z dniem 1 bm. TKLT. znów uruchomił swe korty, otwierając tem samem sezon tenisowy w Toruniu.

Celem udostępnienia pięknego sportu szerszemu ogółowi, zarząd Klubu **obniżył opłaty członkowskie do 1 zł. mies., a cenę wynajmu kortu ustalił na 1 zł. za godzinę,** włącznie z opłata dla chłopców, zbierających piłki i za wypożyczanie piłek. Tem samem, w wypadku, gdy w rozgrywce biorą udział cztery osoby, każda z nich płaci po 25 gr.

Poza obniżeniem opłat zarząd TKLT. przygotowuje miłośnikom sportu tenisowego cały szereg innych niespodzianek. Przewiduje się przyjazd kilku bardzo dobrych tenisistów — oraz zorganizowanie **większych turniejów, przy współudziale graczy z całej Polski.**

Ruletka w Toruniu

Policja przytrzymała pewnego jegomościa za uprawianie hazardowej gry, zwanej w języku popularnym „**kołem szczęścia**" a będącej **swojską odmianą ruletki.**

Owe „koło szczęścia", zbudowane według doskonałych pierwowzorów z Monte Carlo i Sopot, ma jednak tą „właściwość", że **staje tylko przy pewnych numerach, znanych wyłącznie „krupierowi",** będącego zresztą zarazem „twórcą" wspomnianej ruletki.

Ponieważ ta „właściwość" „koła szczęścia" powodowała, że pieniądze hazardujących się graczy szły w lwiej części do kieszeni jego właściciela przeto **policja zlikwidowała to „uliczne kasyno"**, przytrzymując „krupiera" i składając ruletkę w Starostwie Grodzkiem.

— **Z konfraterni Artystów.** Na zebraniach w dniu 27 marca i 4 kwietnia br. zawiązała się Sekcja Muzyczna Konfraterni Artystów. — Przewodniczącym został wybrany prof. J. Wieczorek, sekretarką p. Jagodzińska-Niekraszowa.

— **Okazja dla Czytelników „Dnia Pomorskiego" i Ich rodzin!** Każdy, nawet najmniej zdolny, może zdobyć znajomość języków — francuskiego włoskiego, hiszpańskiego i in. w przeciągu bardzo krótkiego czasu najnowszą, b. ciekawą metodą w grupach 3-osobowych lub indywidualnie. Dla dzieci specjalnie ułatwiona metoda. Lekcja próbna gratis. Informacje i zapisy, Matejki 38, II piętro.

— **Odczyt o alkoholizmie.** Staraniem Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu odbędzie się w dniu 15 bm. w sali kina „Mars" z przeźroczami odczyt, który wygłosi p. dr. Bogusławski na temat „Alkohol i jego skutki". Ze względu na aktualność tematu uprasza się publiczność o przybycie na powyższy odczyt. Początek o godz. 13. Wstęp bezpłatny. Zarząd. 1786

— **Polski Biały Krzyż zaprasza** swych Przyjaciół i Sympatyków, którzy doceniają pracę nad oświatą żołnierza polskiego na podwieczorek, który odbędzie się w niedzielę — dnia 8 bm. o godz. 17 „Pod Orłem". 1785

— **Ważne dla starszych czeladników w Toruniu.** Pomorski Instytut Rzemieślniczy podaje do wiadomości starszym czeladnikom wszystkich zawodów, że wykłady przygotowawcze do egzaminu mistrzowskiego rozpoczną się dnia 9 bm. o godz. 20-tej w Gospodzie Cechów, Toruń, ul. Sukiennicza. Pierwszy odczyt wygłosi p. radca Barciszewski na temat „Ustawoznawstwo rzemieślnicze".

— **Finałowe spotkanie w piłkę nożną** odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 13 na boisku miejskiem pomiędzy dwoma rywalami z klasy „C" K. S. Chojniczanka z Chojnic a KS. Jedność. Mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż obie drużyny mają równe szanse wejść do „B" klasy.

— **Z życia koła toruńskiego Związku Reemigrantów i Optantów RP.** Zebranie mies. odbędzie się w niedzielę dn. 8 bm. o g. 15 w lokalu p. Lewandowskiego przy ul. Kopernika 28. Zawiadamiając o powyższem wszystkich członków upraszam ze względu na zblokowanie się w jednolite Koło o jaknajrychlejsze przybycie — przyczem zaznaczam, iż członkowie, — którzy w myśl uchwały Walnego Zjazdu Delegatów Kół odbytego w dniu 25 marca 1934 r. nie zadeklarują swego przystąpienia do obecnie istniejącego Koła utracą wszelkie przysługujące im prawa wobec Związku. Koło pod przewodnictwem p. Grzechowiaka zostało definitywnie rozwiązane. (—) Marcin Wolny, prezes.

— **Sprostowanie.** 2 zł. na „Challenge" złożyli uczenice i uczniowie 6 klasy szkoły ćwiczeń przy Państwowem Seminarjum Męskiem w Toruniu, a nie przy Państwowem Gimnazjum Męskiem w Toruniu, jak mylnie podano w wczorajszym numerze naszego pisma.

— **TKS 29 — WKS Gryf.** Wielkie derby piłkarskie w Toruniu pomiędzy drużynami **TKS 29 a WKS Gryfem** odbędą się w niedziele dnia 8 bm. o godz. 15. Do powyższego spotkania drużyny przygotowały się sumiennie i wystąpią w swoich najsilniejszych składach. Kto zwycięży, tego nie można dziś jeszcze przewidzieć, gdyż spotkają się dwaj równi przeciwnicy. Przedmecz o godzinie 13 pomiędzy **Chojniczanką z Chojnic i KS. Jedność z Torunia.** Również i ten mecz będzie b. ciekawy. Cały Toruń spotka się niewątpliwie jutro na boisku przy Szosie Chełmińskiej.

— **Zabawa harcerska.** W sobotę dnia 7 bm. odbędzie się w auli Szkoły Wydziałowej zabawa harcerska, zorganizowana staraniem Grona Przyjaciół przy VII i IX druż. Harcerek. Dla młodzieży od godz. 15—20; dla dorosłych od godz. 20. Program urozmaicony tańcami i przedstawieniami. Dochód przeznacza się na obozy letnie. Wszystkich sympatyków serdecznie zaprasza. Grono Przyjaciół przy VII i IX druż. Harcerek.

— **Zapalenie się śmietniska.** W dniu 5 bm. zapaliły się śmieci i sucha trawa, nagromadzone pod płotem przy ul Chełm. Szosa 58. — Ogień opalił około 12 metrów płotu oraz znajdujące się w pobliżu krzewy. Na miejsce przybyła straż pożarna, która ogień ugasiła

Dymisja władz K. K. O. miasta Torunia

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym **zarząd i rada Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Torunia podała się do dymisji.** Stoi to prawdopodobnie w związku z wykrytemi ostatnio nadużyciami w tej instytucji.

Wieczory teatralne

„Dwaj mężowie pani Marty"

Komedja w 3 aktach Gandera

Nowomodny trójkąt małżeński: **on, ona** i „ten trzeci", który jest właściwie „**tym pierwszym**", mężem Nr. 1.

Dookoła konkurów tegoż „trzeciego", czy raczej „pierwszego", o własną a rozwiedzioną żonę toczy się cała akcja lekkiej, przygodnej komedji, obfitującej w szereg wesołych momentów.

Pani Marta jest nietylo figurą centralną, co dyskretnem a uroczem tłem, rozgrywającej się walki stuprocentowego Don Juana — **męża Nr. 1** z fajtłapą — mężem Nr. 2. W pierwszym akcie zgaszona i znudzona swym farbiarzem wziętym „na złość" niewiernemu, rozjaśnia się stopniowo, rozpromienia i rozkwita szczęściem dzięki powrotnej fali miłości.

Pani **Liebekówna** bardzo subtelnie odtworzyła to „przebudzenie wiosny", podkreślając umiejętnie pół tonami etapy transformacji życia. Była przytem bardzo ładnie, starannie ubraną pozwalając nam zapomnieć o horendalnych niedociągnięciach toaletowych doby ubiegłej, typowo „prowincjonalnej" pod tym względem.

Mąż — zwycięzca „pożeracz serc" **Jerzy** Tlarien (**p. Bielicz**) z woli autora winien być uosobieniem płomienistego sex appealu, czarować, upajać i zwyciężać. Trochę może zbyt mało było w jego grze tego „gazu" i zdobywczości, niemniej... jeden tylko p. Bielicz otrzymał kwiaty na premjerze.

P. Ilcewicz w roli nudnego ramola Gatelian, męża Nr. 2, był jak zwykle niezrównany wywołując wybuchy śmiechu na widowni.

Bardzo miłą postać „ciepłej" cioci pełnej sentymentu, a szczodrej w przedwojennem tego słowa znaczeniu, stworzyła pani **Mirska-Zarembina.**

P. Kaniewska, jako pokojówka Leonia przeszarżowała może trochę swą rolę. Spoufalone pokojówki zdarzają się bowiem coprawda nie rzadko, jednak z miłością do „naszego pana" zazwyczaj nie zwierzają się tak bardzo obszernie przed zazdrosnemi żonami.

Tempo gry bardzo żywe. Reżyserja p. Bielicza udana. Dekoracje staranne. (mr).

Awanse w Policji Państwowej zostały wznowione

Nowi oficerowie i podof. P. P. na terenie Pomorza

Z dniem 1 kwietnia r. b. awansowali na terenie Pomorskiej Komendy Policji Państwowej: **na komisarzy** pp. podkomisarz Stanisław Szmytkowski, komendant Powiatowy P. P. w Wąbrzeźnie, podkom. Paweł Tuz, komendant pow. P. P. w Starogardzie, podkom. Stanisław Lichoniewicz kierownik Wydziału Śledczego w Gdyni. **Na podkomisarzy** pp.: aspirant Władysław Chełmiński, kierownik Wydziału Śledczego w Toruniu, asp. Teofil Krefft, kierownik Wydziału Śledczego w Chojnicach i aspirant Stanisław Szurka, kierownik II Komisarjatu PP. w Grudziądzu, na aspiranta p. st. przod. Michał Krysa z II Komisarjatu PP. w Toruniu.

Na starszych przodowników awansowali pp.: przod. Antoni Kędzior z post. PP. w Pucku powmorskiego i przod Kazimierz Filipski z Kom. Pow. PP. w Tczewie.

Na przodowników awansowano st. post. Ludwika Bazylczuka, z post. PP, w Helu, st. post. Stanisława Bukowieckiego z Post. P. P. w Opaleniu pow. tczewskiego, st. post. Franciszka Flisikowskiego z post. PP. w Piaskach pow. grudziądzkiego, st. post. Leonarda Gacę z post. pp. w Swiekatowie pow. świeckiego, st. post. służby śledczej Władysława Grabowskiego, st. post. sł. śl. Alojzego Góreckiego z Wydziału Śledczego pp. w Tczewie, st. post. Stanisława Jaworowskiego z post. pp. w Dorposzu Szlacheckim pow. chełmińskiego, st. post. sł. śl.

Dalej — Józefa Komolkę z Wydziału Śledczego pp. w Gdyni, st. post. Józefa Łukaszewskiego z post. PP. w Brusach pow. chojnickiego, st. post. Marjaną Malika z Komisarjatu I Głównego PP. w Toruniu, st. post. Leona Marunowskiego z posterunku PP. w Lisnowie, pow. grudziądzkiego, st. post. Henryka Nagiela z post. PP. w Komoszkach pow. kartuskiego, st. post. Henryka Pilskiego z post. PP. w Osiecznie, pow. starogardzkiego, st. post. Leona Połoma z post. PP. w Oksywiu, pow. morskiego i st. post. Józefa Saneckiego z post PP. w Karsinie pow. chojnickiego.

Starszymi posterunkowymi zostali:

Z Komendy Wojewódzkiej PP. w Toruniu: pp. post. Edward Kulczycki, post. Alojzy Melkowski, post. Stanisław Tomczyński i post. sł. śl. Konrad Górski.

Z Komisarjatu I. Głównego PP. w Toruniu pp.: post. Roman Bochenek, post. Ignacy Dziergwa, post. Marcin Dypczyński, post. Marjan Haładus, post. sł. śl. Stanisław Komicki, post. Teodor Kuciarski, post. Marcin Pierwszalski, post. Andrzej Piotrowicz, post. Jakób Redigk, post. sł. śl. Ignacy Szczepański, post. Leon Solarczyk i post. Jan Skrzypczak.

Z Komisarjatu I. Głównego PP. w Grudziądzu post. Marjan Brzozowski, post. sł. śl. Jan Ilczuk, post. sł. śl. Franciszek Kowalkowski, posterunkowy sł. śl. Stanisław Leszczyński, post. Franciszek Łukowski, post. sł. śl. Irena Michalska i post. sł. śl. Leon Wojtalewicz.

Z Komisarjatu Głównego PP. w Gdyni pp.: post. sł. śl. Antoni Cejrowski, post. sł. śl. Ludwik Dezor, post. Bronisław Filipowski, post. sł śl. Stanisław Maczak, post. Antoni Rauhut, post. Andrzej Rembacz, post. Stefan Sliżewski, post. Jan Sosiński, post. Czesław Skrobut, post. Alojzy Szembor i post. Józef Terman.

Z Komendy Powiatowej PP. w Brodnicy pp.: post. Franciszek Adamczak i post. Antoni Troć.

Z Komendy Pow. PP. w Chojnicach pp.: post. sł. śl. Franciszek Błaszkiewicz, post. sł. śl. Edward Gawryłkiewicz, post. sł. śl Leon Jereczek i post Bernard Zaremba.

Z Komendy Pow. PP. w Działdowie: pp. post. Tomasz Gałęski i post. Ludwik Kwaśniewski.

Z Komendy Pow. PP. w Grudziądzu pp.: post. Franciszek Kutta i post. Michał Wiśniewski.

Z Komendy Pow. PP. w Kartuzach post. Alfons Blejsz i post. Karol Czyż.

Z Komendy Pow. PP. w Kościerzynie pp.: post. Zygmunt Dybowski, post. Józef Kaźmierczak, post. Franciszek Kruszyński i post. Marjan Wilmański.

Z Komendy Pow. PP. w Nowemmieście pp.: post. Józef Gibowski i post. Stefan Szprynger.

Z Komendy Powiatowej PP. w Sępólnie p. post. Franciszek Urbaniak.

Z Komendy Pow. PP. w Starogardzie pp.: post. sł. śl. Zygmunt Borkowski, post. Kazimierz Bulski i post. Ludwik Czajka.

Z Komendy Pow. PP. w Świeciu pp.: post. Jan Gabryszewski, post. Stanisław Ignatow, post. Józef Cachetti i post. Franciszek Sobczak.

Z Komendy Pow. PP. w Tczewie pp.: post. Jan Gutowski, post. sł. śl. Roman Heronimek, post. Józef Jezierski, post sł. śl. Jan Kopec, post. Mateusz Kowalkowski, post. Michał Lewicki, post. Mieczysław Mader, post. sł. śl. Ludwik Matkowski, post. sł. śl. Edward Pietroń post. Wojciech Poprawa, post. sł. śl. Leon Recki, post. sł. śl Józef Ronowski i post. Józef Ruta.

Z Komendy Pow PP. w Toruniu pp.: post. Piotr Chmiel, post Robert Raczkowski, post. Michał Tarnowiecki i post. Feliks Wiśniewski.

Z Komendy Pow. PP. w Tucholi pp.: post. Józef Bonna i post. Seweryn Domański.

Z Komendy Pow. PP. w Wąbrzeźnie pp.: post. Władysław Grabkowski i post. Rafał Warlik.

Z Komendy Pow. PP. w Wejherowie post. Andrzej Kłys, post. Leon Lewiński, i post. Edward Podlaszewski.

Z wymienionych na wstępie nowomianowanych oficerów pp. podkom. Teofil Krefft i podkom. Stanisław Szurka są rodowitymi Pomorzanami a p. komisarz Stanisław Szmytowski jest Poznańczykiem.

Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy

Na czem polega zakres działania każdej z tych instytucyj?

Wobec zachodzących często wypadków, że Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy, uważa się za jedną instytucję, wyjaśnić należy zainteresowanym, że są to **dwie odrębne instytucje, z których każda ma swoje cele i zadania w świecie pracy.**

Mianowicie zadaniem **Funduszu Pracy** jest dostarczanie pracy tym pracownikom, którzy zostali jej pozbawieni **nie z własnej winy** i nie mają możności ponownego jej uzyskania. Dokonywa się tu w ten sposób, że Fundusz Pracy udziela kredytów instytucjom samorządowym na prowadzenie różnych robót pożytecznych dla ogółu, jak naprzykład przeprowadzanie kanalizacji, wodociągów itd.

W roku bieżącym Fundusz Pracy będzie również za pośrednictwem Samorządów **udzielał pożyczek na budowę domów mieszkalnych dla robotników.**

Zadania **Funduszu Bezrobocia**, istniejącego od 1924 r., polegają jak wiadomo, na **zabezpieczeniu na wypadek braku pracy** i wypłacaniu **zasiłków** ustawowych bezrobotnym.

Ostatnio zorganizowane zostały przy Zarządach Obwodowych Fund. Bezrobocia, **Biura Pośrednictwa Pracy**, które prowadzą ewidencję popytu i podaży pracy, co przedtem robiły zniesione **Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.**

Czynności tych urzędów, wynikające z przepisów, ustaw i rozporządzeń o ochronie lokatorów, o podatku od lokali, o podatku wojskowym, o ubezpieczeniu pracwników umysłowych, o rejestracji, kontroli i udzielaniu świadczeń z powodu braku pracy, pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym, o zaopatrzeniu inwalidzkiem, o obowiązkach zatrudnienia ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych, o obsadzaniu wolnych miejsc pracy w zakładach samorządowych oraz prywatnych, subwencjonowanych i koncesjonowanych przez Państwo i o sprawach taryfowych P. K. P. — przekazane **zostały Funduszowi Bezrobocia**, który dokonywa tej czynności w **Biurach Pośrednictwa Pracy.**

O pracę dla 1300 bezrobotnych przy robotach rolnych

Jedną z najbardziej palących spraw naszego powiatu, to sprawa **około 1300 bezrobotnych**, którzy od 1 kwietnia br. znajdą się bez środków do życia wobec zakończenia zimowego okresu ich dożywiania. Przyjęto ogólnie, że z początkiem wiosny tj. 1 kwietnia rozpoczyna się **ożywiona praca na roli**, która wymaga poważniejszego doboru pozamiejscowych sił roboczych Szczególnie większe majątki, jak niemniej większe gospodarstwa dobierają corocznie robotnika sezonowego.

Tego robotnika sezonowego poleca się gorąco rekrutować **z pośród bezrobotnych powiatowych**, z których duży procent zaznajomiony jest bardzo dokładnie z pracami rolnemi. Dobór tego robotnika nie potrzebuje koniecznie wynosić 100 proc całego zapotrzebowania, wystarcza bowiem dopełnić kontyngentu na każdym majatku o 30 do 50 proc. z pośród bezrobotnych z powiatu, a z całą pewnością **większość miejscowych bezrobotnych znajdzie zatrudnienie po wsiach i majątkach**, o ileby każdy obywatel powiatu okazał należyte zrozumienie dla sprawy i nieco dobrej woli.

Komitet lokalny Funduszu Pracy na powiat chełmiński pośredniczy w dostarczaniu odpowiedniego robotnika na warunkach normalnych i ręczy za tych robotników, których na odnośny majątek wyznaczy. Powinnością każdego obywatela jest dołożenie starań w kierunku złagodzenia skutków kryzysu, dlatego też pracodawcy, mający możność odciążenia miejscowego rynku pracy, winni bezwzględnie tej stosunkowo niewielkiej ilości bezrobotnych w naszym powiecie, bo wynoszącej tylko **50 procent zapotrzebowania robotnika sezonowego**, dać u siebie zatrudnienie.

Komitet Lokalny Funduszu Pracy powiatu chełmińskiego, Sekcje Pracy: Teofil Mueller, przewodniczący; inż. Alfred Dziedziul, inż. Władysław Matusiński.

Zjazd byłych uczenic gimnazjum w Inowrocławiu

Dnia 20 maja br., w pierwszy dzień Zielonych Świąt, odbędzie się w Inowrocławiu zjazd wszystkich byłych uczenic pryw. gimnazjum żeńskiego im. M. Konopnickiej, na który serdecznie zaprasza Komitet. Celem wysłania zaproszenia na zjazd wraz z programami i informacjami Komitet prosi o nadesłanie swego adresu na ręce kol. H. Głowackiej-Tabaczyńskiej, Poznań, ul. Koszarowa 6 m. 17. Inne pisma uprasza się o przedruk tej notatki.

Samobójstwo dwóch braci

W pobliżu toru kolejowego za stacją **Baby** koło Piotrkowa, znaleziono zwłoki 2 **młodych** mężczyzn, z których jeden miał **w ręku rewolwer.** Jak ustalono, byli to bracia **Leon i Józef Wędzonkowie.** Przy zwłokach znaleziono list, w którym bracia donoszą swoim rodzicom, że postanowili wspólnie odebrać sobie życie.

Programy radjowe

SOBOTA, 7 KWIETNIA.
Radjostacja Warszawska.

7,00—7,05 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05—7,35 Płyty. 7,35—7,40 Dziennik poranny. 7,40—7,55 Płyty. 7,55—8,00 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,50—11,55 Życie artystyczne stolicy. 11,57—12,05 Sygnał czasu. Hejnał Marjacki. 12,05—12,30 Koncert zespołu salonowego Braci Dorian. 12,30—12,36 Wiadomości meteorologiczne. 12,36—12,55 D. c. koncertu. 15,25—15,30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30—15,40 Wiadomości gospodarcze. 15,40—15,55 „Chwilka strzelecka". 15,55—16,00 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 16,00—16,40 „Audycja dla chorych". 16,40—16,55 Lekcja języka francuskiego. 16,55—17,15 Recital śpiewaczy Józefa Walińskiego. 17,15—17,40 Koncert kameralny w wyk. Zdzisława Jahnke (skrzyp.) i Zygmunta Lisieckiego (fort.). 17,40—18,00 Reportaż z Zakładu prof. dr. Rudolfa Weigla pt. „Laboratorjum walki z chorobami zakaźnemi" przeprowadzi p. A. Stuchły. 18,00—19,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,05—19,25 Rozmaitości. 19,25—19,40 Recytacje poezji. 19,40—19,47 Wiadomości sportowe. 20,02—21,00 Koncert wiosenny Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Łusyna Szczepańska (śpiew). 21,00—21 15 „Skrzynka pocztowa techniczna". 21,20—22,00 Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Smidowicza. 22,00—22,15 „Polskość Pomorza" wygł. p. dr. Fr. Szyfmanówna 22,15—23,00 Płyty. 23,00—23,05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny. 23,05—24,00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 8 KWIETNIA.
Radjostacja Warszawska.

8,25 Muzyka poranna (płyty). 8,35 Dziennik poranny. 8,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 8,55 Chwilka gospod. domowego. 9,00 Cicha msza św. z Krakowa. Kazanie na Niedzielę Przewodnią na tem. „U źródeł pokoju Chrystusowego" — wygł. ks. P. Iliński. 10,00 Transmisja nabożeństwa grecko - katol. z Cerkwi Wołoskiej we Lwowie, z okazji 1-go dnia Wielkiej Nocy. 11,57 Sygnał czasu. 12,10 Wiadom. meteorol. 12,15 Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. 14,00 Pogadanka dla gospodyń p.t „Od pisklęcia do kury" — wygł. p. M. Nagayówna. 14,15 „Przegląd rynków produktów rolnych" — wygł. p. St. Prus-Wiśniewski oraz Wiadom. Zw. Prac. Samorządu Terytorjalnego R. P. 14,40 Melodje i pieśni polskie (płyty). 15,00 Pogadanka pt. „Dość niedbalstwa — weźmy się wreszcie do naszych sadów" — wygł. inż. E. Błaszczyk. 15,20 Koncert zespołu jazzowego A. Furmańskiego. 16,00 Program dla dzieci: Słuchowisko pt. „Jak zła Barbarka piekła wielkanocne baby" — A. Świrszczyńskiej. 16,30 Kwadrans słynnych artystów — Yehuda Menuhim, skrz. (płyty). 17,00 „Ogród w oknie i na balkonie" — wygł. p. Z. Więckowska. 17,15 „Alleluja, Jezus Żywie" — audycja pieśni wielkanocnych w wyk. Chóru Świętokrzyskiego pod dyr. J. Maklakiewicza z udziałem H. Azarewicz (solo tenor), St. Włodarskiego (solo skrzypce) i E. Langera (harmonium). 18,00 Słuchowisko p. t. „Święcone u gen. Kniaziewicza" pg. Feliksa Bema. 18,40 Piosenki w wyk. Igo Syma. Akompanjuje J. Lefeld. 19,05 Rozmaitości. 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w oprac. Br. Winawera. 19,45 Przegląd teatralny. 19,52 Koncert w wyk. ork. symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. A. Didura (bas). Przy fortep. prof. L. Urstein. 21,00 „W afrykańskim Paryżu" wygł. p. A. Śliziński (feljeton). 21,15 „Na wesołej lwowskiej fali". 22,15 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,25 Muzyka tan. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej i kom policyjny. 23,05 D. c. muzyki tanecznej

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

21,15 **Lwów.** „Na wesołej lwowskiej fali".

14 20 **Katowice.** Koncert popularny wyk. orkiestry mandolinistów.

Najważniejsze audycje radjostacyj zagranicznych.

17,25 **Moskwa. Stalin.** „Carmen" — opera Bizeta.

17,45 **Daventry.** „Makbet" — tragedja Szekspira.

20,00 **Budapeszt.** „Manewry jesienne" — operetka Kalmana.

20,00 **Koenigswusterhausen.** „Car i Cieśla", opera Lortzinga.

20,00 **Moskwa. Komintern.** „Jarmark w Soroczynie", opera Mussorgskiego

20 00 **Sztutgart.** „Biała Dama" — opera Boildieugo.

20,05 **Praga.** Koncert symf. pod dyr. Mascagniego.

✝

W piątek, 6 kwietnia br. zmarł w Panu kilkakrotnie zaopatrzony Sakramentami św. nieodżałowanej pamięci ukochany brat i stryj nasz ś. p.

Ks. Infułat Dr. Władysław Hozakowski

Protonotarjusz Apostolski a. i. p., Kanonik Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej, Profesor zwyczajny Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego, b. Oficjał Metropolitalnego Sądu Duchownego w 66 roku życia a w 42 roku kapłaństwa.

Wyprowadzenie zwłok do Kościoła Archikatedralnego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 17-tej, nazajutrz w poniedziałek o godz. 9-tej oficium de functorum, Msza św., kondukt i złożenie do grobu.

Zawiadamiając o tak bolesnej stracie prosi o modlitwę za drogiego nam Zmarłego w imieniu rodziny, w ciężkim żalu pogrążonej

Bronisław Hozakowski

1686

✝

Dnia 4 kwietnia 1934 r. zasnęła w Bogu opatrzona św. Sakramentami moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka i córka

ś. p.

FRYDA NOGAJEWSKA

w 29 roku życia

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 9 kwietnia o godz. 10 z koszar B. Śmiałego w Grudziądzu do kościoła garnizonowego.

Mąż, dzieci i rodzina

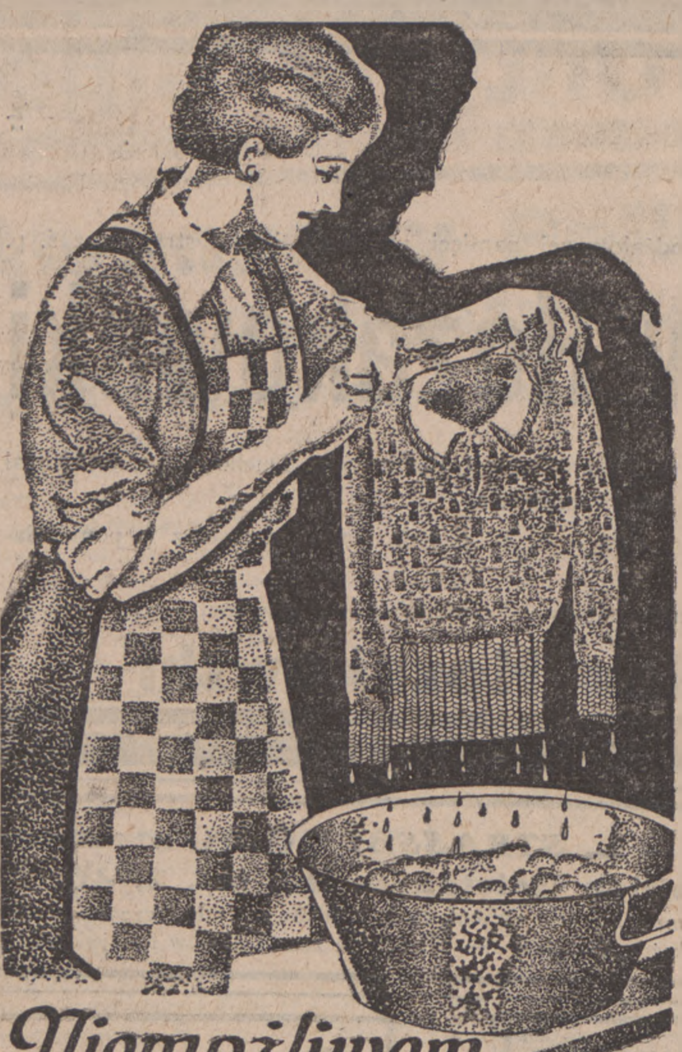
Grudziądz, Poznań, Toruń, Nowe. 1765

Ogłoszenie

Zawiadamiamy uprzejmie, że w dniu 15 kwietnia br. o godz. 15-tej w Bydgoszczy ulica Marszałka Focha „Pod Lwem“ odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie członków podpisanej Spółdzielni z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie
2) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania
3) Sprawozdanie Zarządu
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej
5) Odczytanie protokółu Zw. Rewizyjnego i zatw. bilansu
6) Uchwalenie budżetu na rok 1934
7) Uzupełnienie członków Rady Nadzorczej
8) Wolne głosy.

1777 **Zarząd.**



Niemożliwem jest wypróbowanie wszystkich środków do prania!

Przeto należy pozostać przy ogólnie cenionym Persilu — natemzawszenajlepiej się wyjdzie! Nie daremnie od 25 lat twierdzą:

Co Persil to Persil

BACZNOŚĆ! UWAGA!

Nawigacja na rzece Wiśle rozpoczęta.

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula" Agentura Grudziądz

Przystań na Wiśle Telefon nr. 472

Z dniem 15-go marca r. b. rozpoczęła stałą bezpośrednią i najtańszą komunikację pasażersko-towarową od

Sandomierza, Warszawy, Gdańska i Gdyni

Rozkład jazdy statków pasażerskich

Grudziądz — Gdańsk	godz. 17,00	
„ — Tczew	„ 6,30	
„ — Warszawa	„ 14,30	
„ — „	„ 23,00	po przybyciu statku z Gdańska

Ceny biletów pasażerskich

Grudziądz — Warszawa — Sandomierz

	I.	II.	III.	
Grudziądz — Chełmno	1,50	1,10	0,80	klasy
„ — Fordon	3,80	2,90	1.90	
„ — Toruń	5,60	4,20	2,80	
„ — Ciechocinek	6,70	5,00	3,40	
„ — Włocławek	7,80	5,80	3,90	
„ — Płock	9,60	7,20	4,80	
„ — Wyszogród	11,00	8,30	5,60	
„ — Warszawa	13,50	10,20	6,80	(jednostronny)
„ — „	18,20	13,60	9,10	(w obie strony)
„ — Puławy	18.60	14,00	9,30	(jednostronny)
„ — „	24,80	18,60	12,40	(w obie strony)
„ — Sandomierz	21,50	16,10	10,80	(jednostronny)
„ — „	28,60	21,40	14,40	(w obie strony)

Grudziądz — Tczew — Gdańsk

	I.	II.	III.
Grudziądz — Nowe	1,10	0,90	0,60
„ — Widlice	1,80	1,40	0,90
„ — Gniew	2,60	1,90	1,30
„ — Tczew	4,70	3,60	2,40
„ — Gdańsk	6,70	5,00	3,40
„ — Gdynia	7,40	5,60	3,70

Dla wycieczek zbiorowych od 10 osób specjalne zniżki biletów.

Przewozy towarów statkami pospiesznemi i holowniczemi, ładunkami wagon. i drobnicowemi po cenach konkurencyjnych. 1794

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Wydział VIII — Bud. Nieziemnych
ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na „warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy'' na roboty budowlane przy:

1) **dokończeniu budowy szpitala miejskiego w Bydgoszczy**, a mianowicie wykonanie:
   a) instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody,
   b) instalacji światła i siły elektrycznej oraz telefony i sygnalizacji,
   c) instalacji kanalizacyjnej i wodociągowej oraz urządzeń sanitarnych i gazowych,
   d) robót stolarskich i ślusarskich (okna).
2) **przy dokończeniu 3 domów mieszkalnych przy ul. Żwirki i Wigury (dawniej Piotrkowskiej)**, a mianowicie wykonanie:
   a) robót stolarskich i ślusarskich (okna i drzwi),
   b) robót zduńskich,
   c) instalacji światła elektrycznego,
   d) instalacji kanalizacyjnej i wodociągowej,
   e) balustrady żelaznej schodów,
   f) robót malarskich,
   g) robót szklarskich.

Kosztorysy przetargowe nabywać można ad 1) a—b oraz ad 2) a—g od dnia 10 kwietnia 1934; ad 1) c, i d, od 20 kwietnia 1934 r. w godz. urzędowych w Wydziale VIII ul. Jana Kazimierza 5 I. p. za opłatą 1,— — 5,— złotych.

Tamże udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i wyłożone zostaną do wglądu rysunki oraz projekty umów.

Oferty składać należy ad 1) a—b dnia 25 kwietnia 1934 r., ad 2) a—g dnia 20 kwietnia 1934 r., ad 1) c—d dnia 30 kwietnia 1934 r. do godz. 12-tej o której nastąpi otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć kwit na złożone do Głównej Kasy Miejskiej wadjum w wysokości 5% (pięć procent) sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 6 kwietnia 1934 r.

NACZELNIK WYDZIAŁU
(—) Inż. Arch. Raczkowski
Radca budownictwa.

1797 Zl. 467/VIII

Do akt Nr. Km. 1975-34 i 4256-33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Wojciech Janowski rewiru III zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 kwietnia 1934 r. od godziny 11-tej przed południem, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Franciszka Sielskiego w jego lokalu w Grudziądzu przy ulicy Młyńskiej 11 składających się z 1 wiszącego świecznika z 30 pkt. świetlnemi, 7 kinkietów a 2 pkt. świetlne, 1 lampy wiszącej a 1 pkt. świetlny, 1 lampy wiszącej a 6 pkt. świetlnych, 1 dywanu, 1 samochodu osobowego, 1 fortepianu, 1 lampy wiszącej, 1 biurka, 1 szafy narożnikowej, 7 krzeseł wybitych pluszem, 1 ławy wybitej pluszem, 1 lampy z abażurem, 1 gobelinu w ramie, firan z karniszami na 1 okno, firan na trzy małe okna, 1 stołu z nakryciem pluszowem, 1 szafy do rzeczy, 1 kredensiku, firan do 2 okien z karniszami, 1 dywaniku 2×1 m., 1 szafy do rzeczy białej, 1 biurka białego, 1 stołu okrągłego białego, 1 leżanki, firan do 2 okien z karniszami drewnianemi, 1 gotowalni białej, 1 obrazu olejnego, circa 1,50×1,25 w złotej ramie, 1 pianina, 1 chodnika circa 30 m. dł., oszacowanych na łączną sumę 10920 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 4 kwietnia 1934 r.

W. JANOWSKI
Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru. 1795

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 676 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 czerwca 1934 r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu przetarg przymusowy nieruchomości, należącej do Jakóba Jabsa, zamieszkałego w Genthin (Niemcy), położonej w Wałdówku, pow. Grudziądz, składających się z gruntów ornych i łąki w 2 kompleksach, z których jeden obszaru ca 3,75 ha położony jest przy budynkach, zaś drugi obszaru ca 9,64 ha oddalony jest od zabudowań gospodarczych ca 1,5 klm. i zabudowań, składających się z budynku mieszkalnego, obory i stodoły — pod jednym dachem, krytym papą. Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej nieruchomości Wałdówko tom I wykaz L. 2., a księga wieczysta przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu. Nieruchomość ta oszacowana została na sumę 13182 zł., a cena wywołania wynosi 9886,50 zł. Osoby przystępujące do przetargu winny złożyć rękojmię w wysokości 1318,20 zł., która winna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, przyczem papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed przetargiem wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 3 kwietnia 1934 roku. 1796

W. JANOWSKI
Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru.

Do akt Nr. Km. 607-34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VIII zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Pomorska 11 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 9 kwietnia 1934 r. o godz. 11-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Śniadeckich 37 u Rawy odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z bufetu mahoniowego, komody z lustrem, kanapy pluszowej, biurka politurowanego, lustra szlifowanego z konzolką, lustra z podstawką i płytą marmurową, leżanki, 15 tomów leksykonu „Meyera'', nocnego stolika, szafy do rzeczy, lustra w złoconych ramach, stołu, fotelu, lustra i stołu rozciąganego, oszacowanych na łączną sumę zł 1450, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 5 kwietnia 1934 r.

Komornik (—) BĄCZYŃSKI.

1778 Zl. 123-8-k

BYDGOSZCZ

Zarząd miejski w Bydgoszczy
Gazownia Miejska posiada
korty tenisowe
do wydzierżawienia na czas od 10 kwietnia do 10 października 1934 r. Zgłoszenia z podaniem ceny dzierżawnej za całodzienne używanie kortu można składać w Gazowni Miejskiej pokój nr. 9 do dnia 10 kwietnia 1934 r. 1780

**Wapno
Cement portlandzki
Gips Papę dachową
Rury studzienne**
oraz wszelkie materjały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach
Bracia Schlieper
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 140
Tel. 306. Tel. 361

MEBLE
sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w
**Fabryce
W. BŁASZCZYK**
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 303. 4465

Mieszkanie
6 pokojowe słoneczne z wszelkiemi wygodami wynajmie gospodarz. Al. Mickiewicza 1, III p. Bydgoszcz 1804

Ubikacje Fabryczne
nadające się na każdy cel, garaż, stajnia i przyległe ubikacje (własna woda bieżąca) natychmiast do wynajęcia. Bliższych informacji udzieli firma, Zefiryn Rzymkowski, Budgoszcz, Dr. Warmińskiego 10, telefon 1793. 1801

Dwa wagony
Chłodnicowe (piwiaki) o pojemności 10 i 15 ton oraz 800 beczek do piwa
SAMOCHÓD osobowy Super-Fiat w dobrym stanie gotów do jazdy zaraz do sprzedania. Łask. zgłoszenia pod Bydgoszcz 155 do Administracji „Dnia Bydgoskiego". 1802

Tapety
duży wybór
— niskie ceny
poleca 610
**Wysyłkowy Dom Tapet
S. Stryszyk
Bydgoszcz**
Długa 12. Telefon 1239.

Pianina
piękny głos, precyzyjne wykonanie, ceny fabryczne.
**O. Majewski
fabryka pianin**
BYDGOSZCZ, Kraszewskiego 10. (za kolejką Okole)
Telefon 2068 1799

**FABRYCZNY
DOM MEBLI**
drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 2.

**Wznowiłem przyjęcia chorych
Dr. med. Wiecki**
1782 Bydgoszcz,
Dworcowa 47, tel. 1623.

Posiadłość Fabryczna
wraz z domem mieszkalnym, garaż, stajnia, ogród owocowy i warzywny ca 12 morgów w Bydgoszczy dobrze położone zaraz do sprzedania. Łask. zgłoszenia pod Bydgoszcz 155 do Administracji Dnia Bydgoskiego. 1803

Szoferów
oraz amatorów dyplomów czerwonych i zielonych kształcą szybko i tanio kursy samochodowe
Z. KOCHAŃSKIEGO
w Bydgoszczy, ulica 3-go Maja 20a, tel. 11-85. Egzaminy w Bydgoszczy i w Toruniu, wpłata zł. 20.— 1800

GRUDZIĄDZ

Konkurs
Komitet Budowy „Pomnika Poległych Żołnierzy 65 pułku pieczoty" rozpisuje konkurs na budowę pomnika według ustalonego modelu. Po bliższe informacje zgłaszać się należy do Komitetu Budowy.
Adres: Dowództwo 65 pułku Piechoty w Grudziądzu. Termin zgłoszeń do dnia 22 kwietnia 1934 r. 1790

Panie haftujące
chusteczki mogą się zgłosić, podając ilość tygodniowej dostawy Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 1792

Słoneczne
3 pokojowe mieszkanie (z piecami) z łazienką do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 1791

Lekcja tańców
Nowy kurs rozpoczyna się w piątek dnia 13. bm.
Zapisy przyjmuje
A. RÓŻYŃSKA
Grudziądz, Szkolna 11 m. 5.
1793

Piegi plamy wyrzuty
usuwa krem i mydło
**NINON
dawniej Benegnina**
Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 1.75 mydła 1.20 pudru 1 zł. Główny skład i wytwórnia Apteka i Drogerja pod Łabędziem Magistra Jana Stensla Grudziądz, Rynek 20, tel. 142. 1006

Dla Gdyni
potrzebuje większa hurtownia materjałów budowlanych
stenotypistkę
która bezbłędnie i szybko stenografuje i pisze na maszynie polską oraz niemiecką korespondencję. Tylko siły wykwalifikowane zechcą się zgłosić z podaniem życiorysu oraz żądanej pensji pod „P. F. 11" do ekspedycji „Gazety Morskiej" w Gdyni. 1689

Księgowości
stenografji, uczę najtaniej. BRUSKA Grudziądz, Kwiatowa 23. 1789

Karoserje
samochodowe wykonuje solidnie gustownie, szybko ceny przystępne. Toruń, Prosta 22. 1787

Od zaraz
do wynajęcia
czteropokojowe mieszkanie komfortowe, pierwsze piętro, centrum miasta. Wiadomość w „Dniu Pomorskim" Toruń, Szeroka 41. 1788

„Lubanoza C"

doskonała przyprawa dla słodkich ciast

1711

Dr. SZAAD, okulista

mieszka obecnie

w Toruniu

Bydgoska 8. I. p.

Przyjmuje od 10—1 i 4—6

1166

Ulgowe miesiace w Gazowni Bydgoskiej

trwają do 30 kwietnia 1934 r.

Znaczne udogodnienia i korzyści

Korzystajcie z okazji 1781

Zgłoszenia telef. nr. 630, 631 oraz 784

• Złota Kula?! •

to najnowocześniej urządzona restauracja

w Toruniu, St. Rynek 16.

(obok poczty) 1726

Zakąski zimne i gorące — wyszynk.

Otwarcie w sobotę dnia 7 bm.

Płaszcze damskie i dla dziewcząt

w najmodniejszych fasonach i kolorach

Bluzki - Spódniczki - Pulowery - Swetry

poleca w olbrzymim wyborze **po cenach najniższych**

1396

Bazar Toruński

dawn. Czesław Buza

Toruń, Wielkie Garbary.

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu

poszukuje

REFERENTA PRAWNICZEGO

Wymagane kwalifikacje: ukończony wydział prawny i praktyka sądowa. — Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem referencyj nadesłać do 20 kwietnia br. 1732

Wzywam wszystkich byłych żołnierzy byłego 5 p. legjonów, o zgłaszanie swych adresów z podaniem przynależności w Legjonach Polskich i obecnego przydziału — względnie obecnego zawodu. Akcja ta ma na celu zorganizowanie koła byłych piątaków na terenie O. K. VIII. Termin zgłoszeń do dnia 10 kwietnia b. r. 740

(—) Maxymowicz-Raczyński,
Generał Brygady, Dowódca 4 Dyw. Piech. Toruń.



Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

J. KLACZKOWSKI, Wejherowo, Sobieskiego

Poleca po cenach przystępnych

pomniki i nagrobki

Równocześnie wykonuje wszelkie prace artystyczne kamieniarsko-rzeźbiarskie według projektów i wzorów własnych względnie klientów.

Specjalność: 972

Posadzki i schody kamienne.

klisze do druku

kreskowe i siatkowe

z rysunku i fotografji

projekty reklam

wykonuje tanio i starannie

Z. Chojnicki

Toruń Św. Jakóba 7

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Były zarządca

pensjonatu, lat 34 zna kuchnie warszawską i djetyczną, poszukuje posady zarząd. domem lub t. p. najchętniej w Toruniu. Warunki skromne. Oferty proszę kierować „Dzień Pomorski" Toruń pod nr. 1760

Uczeń

mający chęc wyuczyć się ogrodnictwa może się zgłosić Kugler, w Stanisławie pod Tczewem. 1771.

Kucharz

lub kucharka mogą się zgłosić osobiście Restauracja Dworzec Tczew. 1783

Student

udziela tanio korepetycji. — Przygotowuje do egzaminów z dobrym wynikiem. Łask. zgł. od 16 do 18-tej. Toruń Mostowa 6. u spedytora.

Pensję miesięczną

zapewniamy

energicznym osobom

Informacyj udziela T-wo Bankowe w Grodnie, ul. Hoovera 9. 1491

Jadalnię

ciężką dębową, jak nową, pianino krzyżowe sprzedam tanio Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8. drugie wejście parter prawo. 1767

Zaraz

sprzedaje się różne rzeczy, salon mahoniowy, sypialnie, lustra, obrazy bardzo tanio Toruń, Rynek Staromiejski 23. I. p. 1762

Parcelę

budowlano-ogrodową o powierzchni 1600 m², blisko centrum miasta tanio sprzedam Toruń, Wodna 8a. 1768

Willę

4 mieszkaniową masywnie budowaną, uroczo nad Wisłą, blisko miejskiego dworca położoną sprzedam korzystnie. Oferty do adm. „Dnia Pomorskiego" Toruń. 1515

Mleko

pełnotłuste, świeże, dobre, po 20 gr za litr dostarcza do dom Majątek Przysiek, telefon Toruń 313. 1685

ZOBACZ

„KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796

Naprawę wszelkich

MASZYN ROLNICZYCH

usku tecznia szybko i tani

Firma „PEDAB"

w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (7450

Pierwszorzędny

GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększającej. Racjonalne pielęgnowanie urody, odmładzanie i udoskonalenie. Usuwanie zmarszczek. zbędnego owłosienia, brodawek, kurzajek, rozszerzonych por, plam, pręgów, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Leczenie łojotoku, trądniku, pryszczy, wągrów, nadmiernie tłustych i suchych cer. — Radykalne usuwanie łupieżu. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie twarzy na bale i tp. Pierwszorzędne kosmetyki i środki lecznicze na miejscu. Porady bezpłatne. 6960

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Płaszcze damskie

i dla dziewcząt w najmodniejszych fasonach i kolorach

Bluzki

Spódniczki

Pulowery

Swetry

w olbrzymim wyborze po cenach najniższych

BAZAR TORUŃSKI

dawn. Czesław Buza

Toruń, W. Garbary. 1391

Dbaj o zdrowie!

Dobry i zdrowy

Obiad

to podstawa każdego pracującego człowieka

wobec tego

nie licz się z 20 groszamy i nie jadaj w podrzędnych jadłodajniach prywatnych

tylko

w Restauracji która ma rozgłos dobrej i zdrowej kuchni

w „Hungarji"

Toruń, Prosta 19.

Dbaj o zdrowie!!! 1316.

Obrączki ślubne

zegary, zegarki, biżuterje

Wielki wybór. Niskie ceny.

Poleca

Edmund Lewegłowski

mistrz zegarmistrzowski

Toruń, Mostowa 34.

Własny warsztat reparacyjny. 1162

Bandaże

rupturowe, opaski brzuszne jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandaży, wykonuje

Z. Górski

praktyczny bandażysta

Toruń, Małe Garbary 4

1763

Zawiadamiam

że dnia 3 kwietnia przeniosłem swą

pracownię cholewek

w Toruniu z ul. Szewskiej nr. 21 na ul. Szewską nr. 11. Polecam nadal Sz. Klienteli swą solidną pracę. 1705

Stanisław Zaremba

Motocykl

„Indjan Skaut" 600 cm. po gruntownym remoncie zaraz na sprzedaż. Cena 800 zł. Toruń, Strumykowa 14, skład. 1675

Unieważniam

zgubiony paszport zagraniczny wydany przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Bydgoszczy na nazwisko Katarzyny Orbaczewskiej. 1779

Pluskwy

Karaluchy wytępia momentalnie nowowynaleziony płyn gazowy

„Gazolit"

sprzedają drogerje. 1499



poleca

G. HEYER

Toruń, Szeroka 6.





Okucia budowlane

Artykuły kanalizacyjne i wodociągowe, blachy cynk. i żelazne, żelazo sztabowe i bednarka.

Wielki wybór. 1397

Niskie ceny.

P. Tarrey, Toruń

St. Rynek 23. Tel. 138.

Sałatę,

rzodkiewkę i rozsadę bylin poleca Ogród Botaniczny, Toruń, Bydgoska. (1724

Mieszkanie

6-pokojowe, komfortowe, słoneczne, wyremontowane od zaraz do wynajęcia. Toruń, Słowackiego 19/21, m, 1. 1706

Mieszkanie

7 pokojowe wyremontowane słoneczne z dużym balkonem zaraz wynajmę. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. 1764

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia Toruń, Przy Rzeźni nr. 8. 1761

Lokal

frontowy z mieszkaniem oraz pralnią od 1. lipca do wynajęcia wprost od gospodarza. Gdańsk, Hundegasse 60, II. 1773.

GDAŃSK

Dywany, firany, tapety, pokrycia meblowe

od najskromniejszych do wykwintnych po niebywale niskich cenach. **Tylko ostatnie nowości!**

Wypłacalnym odbiorcom chętnie udielam kredytu.

S. Fels

Gdańsk

Kohlenmarkt 13/16.

Zamiana lub sprzedaż

Posesja z domem mieszkalnym i handlowym w Grudziądzu, zbud. w r. 1910, w dobrem położeniu, oszac. przed wojną na 30.000 Mk., tanio do sprzedania lub do zamienienia na posesję także wiejską w W. M. Gdańsku lub w Niemczech.

Oferty do „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod nr. 1323. 1776

W ostatecznej wyprzedaży

tanio do nabycia żelazo użytkowe wszelkiego rodzaju, codziennie od godz. 10—14.

S. A. Choch, Gdańsk,

Bleihof 8 przy przystanku promu parowego. 1775

Posesja dochodowa

w mieście powiatowem i fabrycznem Polski (Wielkopolska) do sprzedania lub do zamienienia na posesję także prywatną. Oferty pod E 500 do administracji „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Rynek Kaszubski nr. 21. 1464



NOWOCZESNY

SALON FRYZJERSKI 1408

dla Pań i Panów

Specjalność:

Trwała ondulacja

Farbowanie włosów

Zabiegi kosmetyczne

i t. p.

Florentyn Kurowski

Gdańsk

Stadtgraben 9, I ptr. w hotelu Reichshof

GDYNIA

Szwajcarja Kaszubska

teren 6 mórg roli w najpiękniejszem położeniu w Kartuzach, przy jeziorze i lesie, przy szosie, zdatny na obudowanie, zaraz tanio na sprzedaż. Oferty do Administracji pod nr. 35. (1707)



Otwierajcie szafy!

Przeglądajcie garderobę!

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje

„BARWA - KAŁAMAJSKI" 1623

Filje: Gdynia, ul. 10 Lutego nr. 6 — Inowrocław, ul Król. Jadwigi 31 — Toruń, ul. Szeroka 21.

„WAFIOS"

maszynę do czworokątnych siatek drucianych do ogrodzeń, prawie nową, półautomatyczną oraz do karbowania drutu sprzedam. Oferty „55%" do „Gazety Morskiej" Gdynia, Szkolna.

Plac

od dworca 10 minut, na willę, cudownie położony 965 m² sprzedam. Oferty „Wyjątkowe miejsce" do „Gazety Morskiej" Szkolna 10, w Gdyni. 1166

Chirurgja Kosmetyczna

twarzy, nosa, uszu, biustu i t. d. DR. MICHAŁEK-GRODZKI Warszawa, Złota 3. (Lecznica). 10.773

Kawaler

lat 34 na stałej dobrze płatnej posadzie ożeni się z panną lub panią do lat 34, nie niską i nie szczupłą. Oferty możliwie z fotografją do biura „P A R" Warszawa Bracka 17 dla „Urzędnika". 1227

Telegramy

Z ostatniej chwili

Łuna pożarów nad Małopolską

Magazyny solne w Drohobyczu spłonęły z 43 wagonami

Dwie wsie w tarnopolskiem padły ofiarą żywiołu

Borysław, 7. 4. (Pat). Wczoraj o godz. 1,30 w nocy **w magazynach państwowej żupy solnej w Drohobyczu wybuchł olbrzymi pożar.** Ogień objął **7 magazynów,** które uległy całkowitemu zniszczeniu wraz z **28 wagonami soli,** przygotowanej do wysyłki. Ponadto **ogień zniszczył 15 wagonów soli.** Ogólne straty sięgają **100.000 zł.**

Dzięki energicznej akcji ratunkowej **zdołano uratować przed zniszczeniem inne magazyny i zabudowania.**

Według przeprowadzonych na miejscu dochodzeń, **pożar powstał skutkiem wadliwej budowy komina, służącego do ogrzewania jednego z magazynów, lub też z powodu nieszczelności przewodu kominowego.**

Akcja ratunkowa trwała do rana. Brały w niej udział wszystkie oddziały straży ogniowej z powiatu drohobyckiego. W czasie akcji został **ciężko ranny sierżant borysławskiej straży pożarnej Michał Gembarowski,** którego przygniotła waląca się ściana. Łuna pożaru widoczna była w promieniu 12 km.

Lwów, 7. 4. (Pat). Onegdaj po południu we wsi Denysów w powiecie tarnopolskim wybuchł w jednem z zabudowań **pożar,** który z wielką szybkością przeniósł się na sąsiednie budynki i w krótkim czasie objął znaczną część wsi, **niszcząc około 150 zabudowań. W płomieniach zginęła 1 kobieta umysłowo chora.**

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz z wicewojewodą tarnopolskim **Gintowt-Dziewałtowskim** na czele, którzy zarządzili na miejscu zorganizowanie akcji ratunkowej dla ludności. P. wojewoda polecił udzielić mieszkańcom spalonej wsi zapomogi pieniężnej i przyrzekł dalszą pomoc w ciełu odbudowania zniszczonych budynków.

W tym samym dniu wybuchł **pożar** we **wsi Czyzów w pow. złotowskim, niszcząc 30 budynków.** I w tym wypadku p. wojewoda pośpieszył dotkniętym klęską mieszkańcom z pomocą.

Oba pożary powstały **w czasie przygotowywania pieczywa świątecznego** z okazji przypadających wkrótce świąt grecko-katolickich.

Państwowa sieć autobusowa

60 wozów kursować będzie w całej Polsce

(o) Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.). Ministerstwo Komunikacji rozpoczęło wydawanie koncesyj na prowadzenie przedsiębiorstw autobusowych. Koncesje będą krótkoterminowe, na okres dwóch - trzech lat.

Ministerstwo Komunikacji uruchamia z dniem 15 kwietnia szereg linij autobusowych we własnym zarządzie. Tabor potrzebny do prowadzenia państwowej komunikacji autobusowej już zakupiono w Wojskowych Zakładach Inżynieryjnych. Jest to 60 autobusów, z czego 30 luksusowych, a 30 mniejszych. **Luksusowe wozy mają kursować na linjach Warszawa—Radom, Warszawa — Białystok, Warszawa — Grajewo, Kraków — Krynica, Kraków — Zakopane.** W związku z uruchomieniem państwowej komunikacji autobusowej, **w Ministerstwie Komunikacji utworzony został specjalny wydział,** na czele którego stanął kapitan **Brodzisz.** Wydział ten projektuje już w najbliższym czasie przystąpić do budowy małych dworców na szlakach, na których kursować będą autobusy sieci państwowej. Również rozkłady jazdy, opracowane przez wydział są już na ukończeniu.

Pracownik umysłowy czy fizyczny?

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego

Warszawa 7 4 (PAT). W związku ze sporadmi powstającemi przy zakwalifikowaniu pracowników do kategorji pracowników umysłowych lub fizycznych, Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, które jest precedensem przy orzekaniu kryterjum kwalifikacji.

O kwalifikacji rozstrzyga rodzaj czynności przez niego przeważająco spełnianych, a nie tytuł jaki sobie przybiera lub jaki mu pracodawca nadaje. Drugi wyrok Sądu Najwyższego w tej samej dziedzinie orzeka, że o zaliczeniu pracownika do kategorji pracowników umysłowych czy fizycznych może rozstrzygać tylko rodzaj czynności, jakie według umowy z pracodawcą ma spełniać, a nie to jakie czynności potrafi wykonać na skutek nabytych wiadomości, praktyki lub kwalifikacyj.

Pomorzanin Czortek

reprezentantem Polski na mecz bokserski z Austrją

Warszawa 7 4 (PAT). Polski Związek Bokserski wyznaczył reprezentacyjny zespół polski na mecz z Austrją, który będzie rozegrany dnia 29 bm. w Warszawie. Zespół ten przedstawia się następująco: **Czortek** (Pomorze) — mistrz Polski, Moczko II (mistrz Śląska), Forlański, Bąkowski, Stahl II, Chmielewski, Karpiński i Wocka.

Szermierzy polscy w Budapeszcie

przegrali dwa spotkania

Budapeszt 7 4 (PAT). W piątek przybyła do Budapesztu szermiercza reprezentacja armji polskiej pod kierownictwem płk. Balabana.

Budapeszt 7 4 (PAT). W piątek przed południem nasza reprezentacja szermiercza złożyła wizytę posłowi Łepkowskiemu, a wieczorem rozegrała w kasynie oficerskiem **mecz z zespołem HTVK.** W meczu na szpady wygrali Węgrzy w stosunku 11:5. Dla Polaków Małysko i Segda zdobyli po dwa zwycięstwa, Suski jedno zwycięstwo Friedrich zero. W meczu na szable również zwyciężyli Węgrzy w stosunku 10:6. Zwycięstwo zdobyli dla Polski 3, Suski 2, Dobrowolski 1, Friedrich 0.

Na zawodach obecni byli przedstawiciele armji węgierskiej, poseł RP. i liczna publiczność.

Po zawodach Polacy podejmowani byli przez organizatorów bankietem.

Klęska bokserów estońskich w Łodzi

w stosunku 10:6

Łódź 7 4 (PAT). W piątek odbył się w Łodzi ciekawy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami **Tallina i Łodzi.** Mecz zakończył się **zwycięstwem Łodzi w stosunku 10:6.** Mimo to, że reprezentacja nasza wystąpiła w składzie mocno osłabionym. Estończycy oddali nam dwa punkty bez walki, gdyż zawodnik ich Nilender w pierwszej rundzie walki z Durkowskim zwichnął palec i zrezygnował.

Dziennikarze bułgarscy w Warszawie

Warszawa 7 4 (PAT). W sobotę dnia 7 bm. przybyła do Warszawy **grupa sofijska polsko-bułgarskiego porozumienia prasowego** na trzecią sesję doroczną członków porozumienia. Na czele grupy dziennikarzy bułgarskich przybywających do Warszawy stoi były minister Dymitr Kazassow.

W niedzielę dnia 8 bm. po zwiedzeniu Warszawy goście bułgarscy podejmowani będą przez grupę warszawskiego polsko-bułgarskiego porozumienia prasowego, w poniedziałek zaś rozpoczną się właściwe **obrady porozumienia prasowego polsko-bułgarskiego.**

We wtorek wieczorem dziennikarze bułgarscy odjadą z Warszawy na wycieczkę do **Lwowa i Zagłębia Naftowego,** skąd bezpośrednio powrócą do Sofji.

Dla odmiany

dolar zwyżkuje a funt spada

Londyn, 7. 4. (Pat). Wczoraj zanotowano **spadek funta. Dolar wykazał** na niektórych **giełdach lekkie wzmocnienie,** a na innych spadł, osiągając nawet najniższy z dotychczas notowanych kursów. W każdym razie dolar pozostaje wciąż znacznie poniżej górnego punktu złota, co świadczy o tem, że istnieją czynniki, wpływające na naturalną słabość waluty amerykańskiej.

Słupy ognia

buchają z wulkanów Islandji

Kopenhaga, 7. 4. (Pat). Pod miejscowością Watan Joekull we wschodniej Islandji od kilku dni powtarzają się gwałtowne wybuchy wulkaniczne. Wielkie słupy ognia przebiły się przez lodowce i strumienie lawy wydostają się bez przerwy na powierzchnię. Płomienie wulkanów są widoczne w stolicy Islandji. Obserwatorjum sejsmograficzne ocenia wysokość słupa dymu i popiołu, wydostającego się z wulkanu na 17 km.

Arne Borg

trenerem pływaków sowieckich

Moskwa 7 4 (PAT). Świetny pływak szwedzki Arne Borg od paru lat zawodowiec przyjął ofertę Rosji sowieckiej na trenera zawodników sowieckich. Pracę swoją rozpoczyna Arne Borg na jesieni br.

Do Indyj i Japonji

huta Ferrum eksportuje rury turbinowe

(o) Katowice, 7. 4. (Pat). Huta Ferrum otrzymała poważne zamówienie na rury turbinowe z Palliwasal w Indjach chodzi tu o 2 tysiące rur wysokiego ciśnienia. Huta ta prowadzi obecnie pertraktacje na dostawę 6 tysięcy rur do Japonji. O ile ta druga tranzakcja dojdzie do skutku, huta będzie miała zapewnioną pracę przez dłuższy czas.

Uroczystość turystyczna ku czci św. Jana Bosko

Kazanie ks. prymasa Hlonda

Rzym, 7. 4. (Pat). Dnia 5 bm. rozpoczęła się w Turynie **wielka uroczystość kościelna ku czci św. Jana Bosko.** W uroczystości brał udział jako przedstawiciel domu Sabaudzkiego **książę Humbert Piemoncki,** którego na progu bazyliki Matki Boskiej Nieustającej Pomocy witali przedstawiciele księży Salezjanów. Mszę św. odprawił **ks. kardynał Rocca,** któremu asystował **ks. prymas Polski Hlond.** Podczas nabożeństwa popołudniowego ks prymas Hlond wygłosił **kazanie ku czci św. Jana Bosko.** Zaznaczyć należy, że jest to drugie kazanie, wygłoszone przez ks. kardynała Hlonda podczas jego pobytu we Włoszech.

Ambasador Laroche u min. Becka

(o) Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.). Wczoraj p. Minister Spraw Zagranicznych **J. Beck** przyjął ambasadora Francji p. Laroche'a. Audjencja ta pozostaje w związku z wizytą francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou w Warszawie.

Rokowania polsko-hiszpańskie w Madrycie

(o) Madryt, 7. 4. (Tel. wł.). W końcu ubiegłego tygodnia rozpoczęły się w Madrycie **rokowania o rewizję traktatu polsko - hiszpańskiego.** Z ramienia rządu Rzeczypospolitej rokowania prowadzi poseł polski w Madrycie **p. Perłowski,** w towarzystwie radcy **ministerstwa** Przemysłu i Handlu **p. Łady** oraz **p. Waszkiego,** dyrektora poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. P. **Waszke** bierze udział w rokowaniach jako ekspert.

Zmiany na stanowiskach attache wojskowych

(o) Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wojskowych wprowadzi niebawem szereg zmian na stanowiskach attachee wojskowych przy poselstwach Replitei Polskiej.

Na Węgrzech o Polsce

Budapeszt 7 4 (PAT). „Szabadsag" zamieszcza dłuższą notatkę, w której wyraża nadzieję, iż wycieczki na uroczystości zeszłoroczne ku czci Batorego i Sobieskiego oraz nie dawny pobyt min. Nakoniecznikow-Klukowskiego w Budapeszcie, spowodują realizację żywszej wymiany gospodarczej między Polską i Węgrami, co leży w interesie obu krajów. Dziennik wskazuje przy tej okazji na tradycyjne węzły przyjaźni, łączące oba narody, oraz na mocarstwowe stanowisko Polski tak pod względem politycznym jak i gospodarczym.

Antypolskie afisze na dworcach bawarskich

(o) Monachjum, 7. 4. (Tel. wł.). Mimo porozumienia polsko - niemieckiego, na mniejszych dworcach bawarskich w dalszym ciągu wiszą **afisze o treści antypolskiej,** obrazujące rzekome zbrojenia polskie. Naturalnie afisze te wiszą z wiedzą oficjalnych czynników kolejowych.

Anglji grozi brak bekonów

Londyn 7 4 (PAT). „News Chronicle" donosi, że w najbliższych tygodniach grozić może Anglji brak bekonów. O ile w bekoniarniach duńskich dojdzie do strajku, którym zagrozili robotnicy, to wobec niedostatecznej angielskiej produkcji bekonów, która nawet się obecnie obniżyła, odczuć się da dotkliwy brak bekonów na rynku brytyjskim. O ile do poniedziałku spór nie zostanie uregulowany, przywóz bekonów z Danji ustanie w przyszłym tygodniu.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.